

PROTOKÓŁ Nr 25/12
XXV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z 19 listopada 2012 r.

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad XXV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Nocna. Na wstępie odsłuchano hymn RP.

- **p. Przewodnicząca Aldona Nocna** - Witam Państwa serdecznie. Mamy quorum, wszyscy radni są obecni. Witam wszystkich zaproszonych gości.

Ad.2. Wybór sekretarza i protokolanta obrad.

- **p. Przewodnicząca** – Proponuję na sekretarza obrad Pana Mirosława Satorę.

Kto z Państwa jest za tym, aby sekretarzem był Pan Mirosław Satora?

„za”-14 radnych

„przeciw” - -----

„wstrzymało się” - 1 radny

- **p. Przewodnicząca** - Na protokolantów proponuję Panią Katarzynę Turkiewicz i Panią Maję Masłowską.

Kto z Państwa jest za tym, aby Panie: Katarzyna Turkiewicz i Maja Masłowska protokołowały dzisiejsze obrady?

„za”-15 radnych (jednomyślnie)

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad.

- **p. Przewodnicząca** – W porządku dzisiejszych obrad, oprócz stałych punktów, znalazło się rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w sprawach aż osiemnastu. Nikt nie wniósł dodatkowych uchwał.

- **p. Burmistrz** – W związku z tym, że na etapie prac Komisji Oświaty i procedowania projektu uchwały w sprawie ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć psychologów, logopedów i pedagogów w Szkole Podstawowej i Gimnazjum, pojawiły się pewne głosy, wątpliwości, a w drugiej połowie ubiegłego tygodnia wpłynęło pismo, pod którym podpisały się obie Panie Przewodniczące Związków Zawodowych ZNP i Solidarności Nauczycielskiej, chciałbym z dzisiejszego porządku zdjąć ten punkt i poprosić, aby Przewodnicząca Komisji Oświaty na najbliższym, bądź którymś z kolejnych posiedzeń tej komisji była uprzejma i do udziału w tym posiedzeniu zaprosiła przedstawicielki związków zawodowych, Panie dyrektorki obu placówek oświatowych, których pracowników dotyczy projekt tej uchwały i po takim posiedzeniu na kolejnej sesji przedłożę Państwu raz jeszcze projekt tej uchwały. Proszę o zdjęcie wpisanego pod poz. 17 projektu uchwały.

- **Przewodnicząca** – Czyli wynika z tego, że pkt 18 będzie 17-tym w porządku.

- **r. M. Satora** – W punkcie 9 mamy ppkt 1 „Informacja na temat postępu prac przy realizacji zadania...”. Myślę, że powinniśmy już zmienić „określenie postępu” na „opóźnień prac”, z tego względu, że cały czas mówimy o opóźnieniach, a nie o postępie prac. Taka moja uwaga techniczna.

Panie Burmistrzu, ja bym prosił, żeby nie traktować mojej propozycji zmian w porządku dziennym jako chęci zamieszania, tyle tylko, że mamy bardzo dużo uchwał okołomiejskich. Ja zauważyłem podczas komisji, podczas spotkań, rozmów i z radnymi i z mieszkańcami, że temat ten budzi bardzo dużo wątpliwości. Również wśród radnych nie ma jednomyślności. Obawiam się, że dzisiaj podjęte uchwały mogą być uchwałami bardzo przypadkowymi, nie do

końca takimi, które są korzystne tak dla miasta, jak i dla mieszkańców. Nie wiem, czy nie byłoby dobrze, aby ta sprawa raz jeszcze wróciła do komisji, aby móc szczegółowo pewne rzeczy przeanalizować. Są w tej chwili dość duże rozbieżności w ocenie tego tematu, czy tych tematów. W związku z tym, żeby uniknąć przypadkowości, proponowałbym, aby te tematy, te uchwały zdjęć z porządku dzisiejszych obrad.

- **p. Burmistrz** – Oczywiście kompetencją Rady jest przyjęcie porządku i procedowanie, bądź zdjęcie z tego porządku konkretnych uchwał. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że projektów uchwał dotyczących gospodarki śmieciami przedłożyliśmy 6. Czy z Pańskiego punktu widzenia każda z nich budzi wątpliwości i kontrowersje, czy może jakiś konkretny projekt uchwały? Chciałem przypomnieć, że nad materiałem na dzisiejszą sesję w tej materii zespół moich pracowników pochylał się przez okres blisko dwóch miesięcy. Jest to niezwykle trudna i delikatna materia, ponieważ nie jest żadną tajemnicą, że ustawodawca przerzucił na barki samorządu problem gospodarowania odpadami. Te projekty uchwał zostały przygotowane, konsultowane w różnych gremiach i wydaje mi się, że zdejmowanie wszystkich projektów z dzisiejszego porządku mija się z celem. Jeżeli wskaże Pan radny konkretne projekty uchwał, których zapisy budzą jakieś zastrzeżenia bądź wątpliwości, to Państwo i tak zdecydujecie o tym, jak będzie wyglądał porządek dzisiejszego posiedzenia i które projekty będą omawiane i procedowane, a które zostaną zdjęte z porządku dzisiejszego posiedzenia.
- **r. M. Satora** – Ja wyraźnie powiedziałem wszystkie, bo ja nie chcę wskazywać... To nie jest moje zdanie jako moje tylko i wyłącznie. Ja podkreślam: głosy radnych oraz mieszkańców. Pan Burmistrz sam zaznaczył, że kwestia jest niezwykle delikatna i trudna. Z uwagi na to, żeby nie naruszyć tej delikatności i trudności tych uchwał, tej tematyki, żebyśmy nie podjęli złych uchwał. Tylko i wyłącznie w trosce o to, żebyśmy później nie żalowali, że jednak dzisiaj się tym zajęliśmy. Trudniej jest odkręcać pewne uchwały, które mogą być uchwalone lub nieuchwalone, aniżeli poczekać chwilę i podjąć uchwały najbardziej właściwe. Tylko w tym celu o tym mówię.
- **p. Burmistrz** – Podkreślam z całą mocą, tematyka każdego z projektów uchwał jest odrębna. Macie Państwo przedłożony projekt regulaminu, wybór metody ustalenia opłaty za zagospodarowanie i określenie wielkości. Kolejny projekt dotyczy terminów częstotliwości wywozu. Jeszcze inny, warunki jakie musi spełniać firma świadcząca usługi w tej materii. Każdy projekt uchwały jest inny. Ja sobie nie wyobrażam, że będziecie Państwo zapraszać mieszkańców i pytać o to, jakie warunki ma spełnić przedsiębiorca, który chce świadczyć usługi w zakresie wywozu nieczystości płynnych na przykład, albo jak ma wyglądać wzór deklaracji określający wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. To są dla mnie projekty, nad którymi pracował cały zespół osób, to nie jest wymysł jednego pracownika, to zespół osób, którym kierował Pan Burmistrz Ogródowski. My sami mamy świadomość tego, że ta nowa jakość, przed którą nas postawiono, będzie budziła wiele kontrowersji. Możecie Państwo dyskutować na temat wysokości opłaty. Ona została skalkulowana w oparciu o aktualne, rzeczywiste koszty ponoszone przez gminę z uwzględnieniem tych kosztów, które będziemy musieli dodatkowo ponieść z tytułu utworzenia nowego stanowiska, zatrudnienia nowego pracownika, prowadzenia akcji promocyjnej w zakresie segregacji odpadów. Natomiast nie wydaje mi się, żeby w tych projektach uchwał możliwe było podejmowanie decyzji w oparciu o szerokie konsultacje społeczne. Proszę mi powiedzieć, o co powinniśmy zapytać mieszkańców, czy Państwa - Państwo otrzymaliście te projekty troszkę wcześniej, niż wszystkie pozostałe materiały sesyjne – jak ma wyglądać wzór deklaracji? Przecież ktoś musiał taki wzór deklaracji opracować. Moi pracownicy wyjeżdżali na różnego rodzaju szkolenia prowadzone przez Urząd Marszałkowski. Przygotowywani byli do tego, żeby ten materiał opracować w sposób – z naszego punktu widzenia – optymalny. Ja powiem Państwu więcej. Opinia osoby z nadzoru prawnego Wojewody jest taka, że dzisiaj nie ma dobrych wzorców. To są opracowania pionierskie. Być może okaże się, że ktoś któryś z tych projektów zakwestionuje, wychodząc z założenia, że jakiś zapis powinien być odmienny od tego, który Państwu zaproponowaliśmy. Natomiast to Państwo za chwilę zdecydujecie, czy celowym jest odkładanie tego tematu czy też

nie. Przypominam tylko, że zgodnie z zapisem ustawy wszystkie te projekty uchwał muszą być podjęte do końca bieżącego roku kalendarzowego. Jeśli tak by się nie stało, to w imieniu gminy rozstrzygnięcie zastępcze zostanie dokonane przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego. Nie chciałbym doprowadzić do takiej sytuacji, bo nam się wydaje, że te projekty uchwał zostały przygotowane w sposób racjonalny, przemyślany i wyważony.

Otrzymaliście Państwo projekt budżetu na 2013 rok i proszę zwrócić uwagę, że tam nie ma takiej pozycji, która dotyczyłaby realizacji tego zadania, a te pieniądze w projekcie budżetu muszą się znaleźć. Ich nie ma w tym momencie, ponieważ nie ma podstaw prawnych do zapisania takiej, czy innej kwoty na zrealizowanie tego zadania. Natomiast w momencie jak uchwały zostaną podjęte i nie zostaną zakwestionowane przez nadzór prawny Wojewody, my natychmiast do projektu uchwały wprowadzimy środki finansowe niezbędne do prawidłowej realizacji tego zadania. Proszę także i ten element wziąć pod uwagę.

- **r. P. Kanaś** – Trudno nie zgodzić się z Panem Burmistrzem. Mnóstwo pracy włożyliście Państwo w spisanie tych uchwał, opracowanie ich w ramy prawne. Ja dziękuję Panu, Panie Marku, za pomoc w przygotowaniu projektu zmian do tej uchwały. Dla mnie jest to bardzo korzystna sytuacja, bardzo korzystny wniosek. Bardzo dziękuję Panie Mirosławie. Państwo wiecie, dlaczego. Kto był na komisji wie, że ja na ten regulamin przedstawiony przez Pana Burmistrza zgodzić się nie mogę. Chodzi o mieszkańców domów wielorodzinnych, szczególnie osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej. Przynajmniej ja potrzebuję więcej czasu, żeby czy to kolegę radnego Zielińskiego, którego przepraszam za może dość obraźliwe stwierdzenie na komisji, przepraszam w imieniu moim i w obecności wszystkich obecnych członków tej komisji. Sytuacja przed którą stoimy, to jest sytuacja rewolucyjna. Musimy podjąć uchwałę, która zmieni Ciechocinek na długie lata. Od tego jaką uchwałę podejmiemy, zależy los tej uchwały. Czy osiągniemy wymagany wskaźnik segregowalności śmieci czy nie. Ja namawiam wszystkich do tego, żeby jednak poprawkę - zaproponowaną przeze mnie, opracowaną w ramy prawne przez Pana Marka – przyjąć, czy to zrobimy na tej sesji, czy na kolejnej, czy na nadzwyczajnej. Ale jeszcze raz skorzystam z okazji i apeluję do Was, do Pani, Pani Mario również, aby pochylić się nad losem mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej, bo właściwie od ich zachowania, jeśli chodzi o segregację, będziemy ponosić później konsekwencje, bo bez mieszkańców domów jednorodzinnych tego wskaźnika segregowalności śmieci, przynajmniej moim zdaniem, nie uzyskamy.
- **p. Burmistrz** – Przedłożyliśmy projekt uchwały dot. regulaminu. Pan radny Kanaś przedłożył propozycję w określonym zakresie, odrębną, odmienną. Uzgodniliśmy na posiedzeniu połączonych komisji, że będziemy konsekwentnie przedkładać Państwu ten projekt pierwotny. Natomiast nie ma żadnych przeszkód, żeby grupa radnych złożyła swoją propozycję i żebyście Państwo także taką poprawkę w tym regulaminie głosowali. Ale to nie oznacza, że trzeba wyciąć z dzisiejszego porządku 6 projektów uchwał. Poza radnym Kanasiem, który ten temat podniósł, tak naprawdę nie słyszałem drugiego głosu ani na posiedzeniach komisji, ani ze strony mieszkańców Ciechocinka, którzy pewnie są zainteresowani jednym projektem uchwały: jaka będzie odpłatność za odbiór odpadów segregowanych bądź niesegregowanych. Natomiast jak będzie wyglądał regulamin, jaka będzie częstotliwość wywozu, to będzie istotne dla utrzymania porządku także dla gminy, bo to my będziemy od 1 lipca przyszłego roku ponosić pełną odpowiedzialność za utrzymanie porządku w zakresie odbioru segregowanych i niesegregowanych odpadów. Ja mam zdanie odrębne. Proszę, żebyście Państwo zgodnie ze swoimi uprawnieniami głosowali, ale wnoszę o to, aby przedłożone projekty uchwał były w dniu dzisiejszym procedowane.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Pan Burmistrz pozwolił sobie powiedzieć, że nikt nie miał odrębnego głosu. Ja miałam odrębny głos i uważam, że ta sprawa do końca nie została – pomimo naszych 2 czy 3-krotnych spotkań – do końca wyjaśniona i rozstaliśmy się bez żadnego wypracowanego wniosku. Popieram wniosek Pana Satory.
- **r. P. Szczęsny** – Wydaje mi się, że w tej materii nie ma uchwał doskonałych. Wszyscy, my i w całej Polsce, uczymy się dopiero jak te programy przeprowadzać. Nie ma podstaw sądzić, że

zespół, którym kierował Pan Burmistrz i który on powołał, stworzył program, który jest zły. My dzisiaj nie wiemy. Nie będziemy mądrzejsi za tydzień, nie będziemy mądrzejsi w tej materii za miesiąc czy za dwa. Będziemy dopiero mądrzejsi po pół roku, po roku, po dwóch. Ale przecież w tym czasie możemy ten program ciągle modernizować i wtedy będziemy mieli jakieś doświadczenia, spostrzeżenia. Wszyscy się na dzień dzisiejszy uczymy. Proponuję, żeby te projekty uchwał przyjąć i bacznie obserwować realizację tych uchwał.

- **p. Burmistrz** – Chciałbym nawiązać do wypowiedzi Pani radnej Kołomyjec. Pani odrębne zdanie wcale nie było zbieżne ze zdaniem Pana radnego Kanasia. To dzisiaj Pani dopiero powiedziała. Pani zdanie było takie, ja mówiłem o tym na komisji, żeby ostatnich kilka ostatnich lat edukacji ekologicznej wywalić do kosza. My na terenie miasta, poprzez wystawienie pojemników do segregacji zachęcaliśmy mieszkańców do tego, aby dokonywali tej segregacji. Ja na Pani prośbę, podczas posiedzenia komisji, konsultowałem to z prezesem Okuliczem, który powiedział, że 50, albo trochę ponad 50% mieszkańców Ciechocinka już segreguje odpady, a Pani zaproponowała rozwiązanie takie, nawiązując do propozycji radnego Kanasia, żeby odstąpić od segregacji w domach, żeby wszyscy mieli takie same warunki jak Spółdzielnia Mieszkaniowa. Bo Pani powiedziała, że to jest dyskryminowanie właścicieli domków jednorodzinnych. Nie wiem, czy w protokole Pani wypowiedź została dosłownie zapisana. To jest najgorsze z możliwych rozwiązań. Od kilku lat zachęcamy mieszkańców do tego, żeby prowadzili segregację, rozdajemy worki. Stoją pojemniki. Widzicie Państwo jakie są szalone problemy z tym, żeby utrzymać porządek wokół tych pojemników. Codziennie wywozimy po 2-3 samochody ciężarowe odpadów wyrzucanych pod osłoną nocy, ale znosimy to po to, żeby utrzymać tę segregację. Pani propozycja zmierzała w tym kierunku, żeby to wszystko potraktować jako niebyłe i pójść w kierunku propozycji radnego Kanasia, żeby dzielić tylko na odpady suche i mokre. Suche byłyby sortowane dopiero przez firmę odbierającą. To jest bardzo zły pomysł. Taka była dyskusja na posiedzeniu komisji. Pani powiedziała: tak, rzeczywiście szkoda byłoby stracić tych kilka lat edukacji ekologicznej. Była taka rozmowa.
- **r. P. Kanaś** – Propozycja dotyczyła, nie - żeby wszyscy mieszkańcy segregowali, moja przynajmniej. Moja propozycja dotyczyła tylko i wyłącznie domów wielorodzinnych, żeby nie robić im z kuchni śmietników. Natomiast była propozycja Pani Marii, bardzo jasno określona.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Ja powiedziałam, że wszyscy płacą jednakowe podatki i powinni być jednakowo traktowani w tym mieście.
- **p. Przewodnicząca** – Padł wniosek konkretny i mam nadzieję, że na osobnej sesji, jeśli to się przegłosuje, będzie można przegadać to, albo dzisiaj, jeżeli będzie takie głosowanie, że będziemy procedowali, będziemy dyskutować przy stosownych uchwałach. Teraz może ustalimy porządek.
- **r. B. Różański** – Chciałem złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przegłosowanie wniosku Pana Satory.
- **r. W. Zieliński** – Byliśmy na komisji, umówiliśmy się wyraźnie, że będziemy głosowali wniosek Pana Pawła Kanasia. Nie zgadzaliśmy się, a dzisiaj ja uważam, że powinniśmy ten wniosek głosować. Nie do końca może się zgadzam, ale niech tak będzie, niech ta Spółdzielnia Mieszkaniowa ma podział na mokre, suche. W domkach jednorodzinnych są rzeczywiście większe możliwości podziału tych śmieci, a reszta właściwie nie ma znaczenia. Największy spór był dotyczący tego rodzaju śmieci. To w jaki sposób się różniliśmy, to po to są komisje. Przecież nie będziemy analizować tego, co się działo na komisjach. Spór się toczył wokół propozycji Pawła. Nie ma wątpliwości co do tego, że dzisiaj powinno być procesowane, czy są?
- **r. P. Kanaś** – Ja mam cały czas wątpliwości, bo stanowisko komisji, poza Komisją Finansową, było dość jednoznaczne. Ja przychyliam się do wniosku kolegi Satory. Poparło mnie kilku radnych, między innymi radny Jaworski, ale ja się obawiam tego wyniku głosowania.
- **p. Przewodnicząca** – Jesteśmy w punkcie 3 przedstawienie porządku obrad, padł konkretny wniosek.
- **r. D. Jaworski** – Ja bym chciał podać taką propozycję: głosujemy wszystkie punkty, a przy tym jednym spornym można jeszcze podyskutować i wtedy wprowadzić zmiany albo nie. Nie

możemy nie głosować wszystkich punktów dotyczących śmieci. Chodzi o ten jeden sporny punkt. Wtedy możemy przy nim podyskutować, ale musimy wprowadzić do porządku obrad i przedyskutować to.

- **B. Różański** – Nad wnioskiem formalnym nie przeprowadza się dyskusji, tylko się głosuje lub nie.
- **p. Przewodnicząca** – Po wycofaniu uchwały z ppkt 17 przez Pana Burmistrza padł wniosek Pana Satory aby uchwały z ppkt 9, 10, 11, 12, 13 i 14 nie były procedowane na dzisiejszej sesji. **Kto z Państwa jest za wnioskiem Pana Satory, aby uchwały z ppkt 9-14 nie były przedmiotem dzisiejszych obrad. Kto jest za tym?**

„za” - 8

„przeciw” - 7

„wstrzymało się” - -----

Sądzę, że w najbliższym czasie odbędzie się sesja poświęcona tylko tym uchwałom, bo jest taka konieczność. Poza tym mamy pismo Pani Wojewody, przypominające o zmianach wprowadzonych w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi. Jest tu informacja jak wygląda sytuacja, jeżeli rada gminy nie podejmie wskazanych uchwał, co musimy uchwalić. To jest do wglądu.

Głosowaliśmy nad porządkiem obrad i głosami większości będziemy rozpatrywać uchwały następujące...

- **p. Burmistrz** – Czy w tej sytuacji wnioskodawcą o zwołanie sesji nadzwyczajnej mam być ja, czy Państwo wyjdziecie z inicjatywą uchwałodawczą. My przedłożymy te same projekty uchwał. Państwo te uchwały dzisiaj odrzuciliście. Ja nie bardzo potrafię dzisiaj powiedzieć, na czym mają polegać zmiany, przynajmniej w pięciu projektach z sześciu przedłożonych. Ten jeden zapis, który był sporny w regulaminie, można było w dniu dzisiejszym wprowadzić i przegłosować. Nie byłoby problemu. Natomiast te wszystkie projekty uchwał są wynikiem określonych prac, przemyśleń, konsultacji. Ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy, dlatego że Państwo zdjęliście te projekty uchwał z porządku, dzisiaj do każdej z sześciu uchwał wprowadzali zmiany, które mają prowadzić do czego? Bo ja nie wiem. Czy Państwo będziecie stroną inicjującą, składającą wniosek o zwołanie kolejnej sesji, czy też oczekujecie Państwo, że ja to zrobię. Moje stanowisko jest takie, jak to, które jest zawarte w dziś przedłożonych projektach uchwał. Ja sobie nie bardzo wyobrażam... spotkamy się na komisjach i czego Państwo ode mnie oczekujecie, bo ja tego nie wiem.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję bardzo. Zanim głos zabierze Pan Kanaś, bardzo bym prosiła, żeby Pan Jaworski oszczędził sobie komentarzy i nazywanie radnych baranami. Wypraszam sobie obrażanie radnych.
- **r. P. Kanaś** – Nie wiem, jak pozostali radni to sobie wyobrażają, natomiast ja sobie wyobrażam, że spotkamy się ponownie na komisji, tak jak to miało miejsce bodajże w ostatni wtorek. Gdybym ja na komisji usłyszał opinię taką, jak dzisiaj usłyszałem z ust Pana radnego Wojciecha Zielińskiego, myślę że dzisiaj bez problemu podniósłbym rękę, nie tylko za wprowadzeniem tego do porządku obrad, ale również za przyjęciem regulaminu, jeśli zmiany przeze mnie proponowane uzyskałyby akceptację, m. innymi Pana Zielińskiego i pozostałych. Natomiast dla mnie jest to rzecz dość świeża, bo przed sekundą się dowiedziałem, że Pan zmienił zdanie. Bardzo się z tego powodu cieszę. Myślę, że jest tam jeszcze jedna kwestia dot. opłaty przez podmioty gospodarcze, które prowadzą działalność w budynkach wielorodzinnych. To nie zostało doprecyzowane, Panie Marku. Ja pytałem o to dwukrotnie na każdej komisji, w jaki sposób tę opłatę będą uiszczać podmioty gospodarcze prowadzące działalność w mieszkaniach. Mam tu na myśli biura podatkowe, czy zakłady fryzjerskie, bo takie działają w mieszkaniach, w domach wielorodzinnych. Usłyszałem jedną odpowiedź, że będą sami wybierać, a druga odpowiedź jest taka, że będą i tak płacić i tak płacić, i w tej formie i w tej formie. Raz jako mieszkańcy, raz jako prowadzący działalność gospodarczą. Myślę, że na tej komisji byłoby dobrze, żeby tę kwestię doprecyzować, jako że dotyczy to wielu podmiotów gospodarczych.
- **p. Przewodnicząca** – Przegłosowaliśmy, że na dzisiejszej sesji będziemy rozpatrywać

następujące projekty uchwał:

- 1/ określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- 2/ określenie wysokości stawki opłaty uzdrowskowej na terenie Ciechocinka, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasenta i wynagrodzenia za inkaso,
- 3/ określenie wysokości stawek opłaty targowej, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasentów i wynagrodzenia za inkaso,
- 4/ obniżenie ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie miasta Ciechocinka,
- 5/ określenie wysokości stawki opłaty od posiadania psów, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasentów i wynagrodzenia za inkaso,
- 6/ określenie wysokości stawek podatku od środków transportowych,
- 7/ określenie wzorów formularzy deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny,
- 8/ zmiana uchwały w sprawie zwolnień podatku od nieruchomości,
- 9/ zmiana Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek,
- 10/ przyjęcie Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2013,
- 11/ podział Gminy Miejskiej Ciechocinek na obwody głosowania.

Ad 4. Przyjęcie protokołu XXIV sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Czy są uwagi? Ja mam jedną uwagę, co do zapisu nazwy fundacji Heinricha Bölla. Ja podam, jak to się po niemiecku pisze, bo w protokole jest zupełnie inaczej. Również była anglojęzyczna nazwa kancelarii, ewentualnie będzie zapis fonetyczny w cudzysłowie.

**Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z XXIV sesji Rady Miejskiej?
„za”- 15 radnych (jednomyślnie)**

Ad 5. Informacja Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXIV sesji.

- **p. Przewodnicząca** - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem informacji o wykonaniu uchwał. Jednocześnie w tym punkcie pragnę dodać, że na ostatniej sesji Rada Miejska zobowiązała Komisję Rewizyjną do przeprowadzenia postępowania w związku ze skargą Pani Teodozji H. na Burmistrza Ciechocinka. Na obecnym etapie Komisja Rewizyjna jest za uznaniem skargi za bezzasadną. Odpowiednie pismo złożymy do Pani Przewodniczącej.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **p. Burmistrz** – Członków Komisji Rewizyjnej informowałem już o tym, iż wszystkie uchwały podjęte przez Państwa na poprzedniej sesji zostały przez nadzór prawny Wojewody zaakceptowane. Natomiast już po sesji, 7 listopada, otrzymaliśmy pismo od dyrektora Krajowego Biura Wyborczego Delegatury we Włocławku, w którym Pan Jacek Kraszewski zwrócił się z prośbą o wprowadzenie pewnej zmiany natury technicznej. W projekcie uchwały, który Państwu przedłożyliśmy, a którą to uchwałę Państwo podjęliście, poza podziałem na obwody do głosowania był jeszcze uszczegółowiony podział na okręgi do głosowania. Zgodnie z treścią pisma, które do nas wpłynęło, poproszono nas o to, żeby nie dokonywać tak szczegółowego podziału, czyli podział ma dotyczyć tylko i wyłącznie obwodów. Tu się nic nie zmienia poza tą kreską, która była w poszczególnych obwodach, rozdzielająca ulice dla poszczególnych okręgów i żeby usystematyzować nazwy ulic alfabetycznie. Dlatego w dalszej części dzisiejszego posiedzenia będzie punkt dotyczący uchylenia tej poprzedniej uchwały i podjęcia kolejnej już z podziałem tylko i wyłącznie na obwody do głosowania, bez dzielenia na okręgi. Zmiana jest natury technicznej. My z nadzoru prawnego wojewody nie mamy żadnego sygnału o tym, żeby ktoś to zakwestionował, ale ponieważ dyrektor delegatury zwrócił się z

taką prośbą, stąd przedłożone projekty: uchylający i kolejny już z uwzględnieniem prośby Pana dyrektora Jacka Kraszewskiego.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych.

Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XXIV sesji?

„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Ad 6. Informacja Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna jest za przyjęciem informacji Pana Burmistrza o działaniach między sesjami.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie?
- **r. M. Satora** – Poruszałem to na Komisji Rewizyjnej. To nie jest żadna ważna sprawa, natomiast taka dla nas istotna, bo chcielibyśmy wiedzieć do końca, jak się nazywa Teatr Impress, ponieważ mamy w dwóch ostatnich informacjach, że Teatr nazywa się Impress, tylko że raz się pisze przez „z”, następnym razem przez „s”, a teraz przez dwa „s”. W związku z tym która nazwa...
- **p. Burmistrz** – Pisze się przez dwa „s”.
- **r. M. Satora** – Dziękuję.
- **p. Burmistrz** – Chciałbym jeszcze prosić o małą poprawkę: w punkcie 36 podana jest pozycja, pod którą opublikowane zostało zarządzenie Burmistrza i zamiast „248”, powinno być „148”.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie. Może ja zapytam o zegar słoneczny. Bardzo się cieszę, że moje uwagi, aby na Parterze Hellwiga powrócił zegar słoneczny, zostały przyjęte. Mam pytanie: kto wybierał wzór i jak to będzie wyglądało? Czy to jest powrót do tego co było przed wojną, czy to jest nowy model, nowy wzór?
- **p. Burmistrz** – Przedkładałem na posiedzeniach komisji zdjęcie z projektem, który - jak sądzę - zyskał Państwa akceptację. Nie pamiętam tego wzoru przedwojennego, choć rozumiem, że on funkcjonował także długo po wojnie. Na postumencie granitowym kula ziemską ze strzałką określającą kierunek i wyznaczającą godzinę w zależności od kąta padania słońca.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Zamykam dyskusję.

Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej?

„za”- 15 radnych (jednomyślnie)

Ad. 7. Interpelacje i zapytania.

- **r. B. Różański** – Chciałbym poruszyć temat przygotowania miasta do zimy w aspekcie wizualnym. Czy zamierza Pan, Panie Burmistrzu, stworzyć jakieś zastępcze atrakcje dla kuracjuszy i mieszkańców Ciechocinka w tym niezbyt miłym i przyjemnym okresie? Chodzi mi o zamontowanie na przykład fontann świetlnych w zbiornikach wodnych *Jaś i Małgosia*, *Żabka*, w *Parterach Hellwiga* lub na zegarze kwiatowym. Moje pytanie nie jest do końca bezzasadne. Taką właśnie atrakcję posiada miasto Inowrocław. Zostawię Panu zdjęcia w załączniku i tej odpowiedzi nie oczekuję na sesji, bo być może będzie ona wymagać jakiegoś dłuższego przemyślenia, poproszę na piśmie.
- **r. P. Kanaś** – 1` Dalsze losy cmentarza żydowskiego. Został bardzo ładnie ogrodzony na koszt naszej gminy. Wiem, że cały czas jesteśmy w pewnym sporze. Wiem, że odwiedził nas niedawno ordynariusz diecezji wrocławskiej biskup Mering. Panie Burmistrzu, to jest sprawa bardzo ważna. Ja nie ukrywam, że w czasie Wszystkich Świętych, mieszkańcy wielokrotnie pytali mnie o to na cmentarzu parafialnym. Stąd też moje pytanie na sesji.

2` Czy spotkał się Pan z Prezesem firmy Termy Ciechocinek? Na poprzedniej sesji padła deklaracja, że Panowie się spotkacie. Czy Panowie się spotkaliście, a jeśli tak, to jaki charakter miało to spotkanie i czego dotyczyła ta rozmowa?

3` Dlaczego w „Zdroju Ciechocińskim” ukazuje się tak mało twórczości kierowników podległych Panu jednostek? Z nieukrywaną radością przeczytałem ostatnią twórczość zamieszczoną na łamach poprzedniego „Zdroju Ciechocińskiego”. Może, Panie Burmistrzu, należałoby pójść krok dalej i ogłosić jakiś konkurs wśród kierowników podległych Panu jednostek, na najpiękniejszą laurkę dla Pana. Myślę, że spotkałoby się to z dużym odzewem mieszkańców i numer zszedłby na piu.

4` Co z przedszkolami? Czy wszystkie dzieci z listy oczekujących zostały przyjęte? Na poprzedniej sesji deklarował Pan, że tym problemem się zajmie i wyznaczył Pan jakieś widełki czasowe. Czy wszystkie dzieci oczekujące zostały już przyjęte do przedszkoli?

- **r. M. Wilewska-Kolomyjec** – 1` Chciałam zapytać o inwestycje obce, nie przez nas prowadzone, które toczą się na naszych chodnikach i jezdniach i powoduje to zajęcie częściowe tego obszaru. Kto po zakończeniu inwestycji odbiera z powrotem takie chodniki, żeby one były w stanie nienaruszonym. Chodzi mi o chodnik przy pomniku, łączący ul. Zdrojową z Broniewskiego. W tej chwili widzę, że on jest w o wiele gorszym stanie niż był poprzednio. Czy jest obowiązek odbioru po takiej inwestycji przez miasto? Tam były lampy robione.

2` Kto jest właścicielem odcinka na ul. Stawowej między starym i nowym asfaltem. Czy to jest własność gminy? Jeśli nie, to czy były robione już jakieś próby i kiedy, żeby z tego można było zrobić porządną drogę.

- **r. W. Marjański** – 1` Chodzi o tereny rewitalizowane w parku Zdrojowym, o fontannę *Jaś i Małgosia*. Czy te figury pozostaną na zimę, czy częściowo są demontowane? Dostałem informacje od mieszkańców, nie wiem, czy to jest prawdą, że parasol został chyba ułamany przy figurce *Jaś i Małgosia*. Prawdopodobnie też w *Żabce* znalazły się kosze. Czy coś wiadomo na ten temat. Korzystając z okazji, że jest Pan Komendant, czy jakieś kroki zostały podjęte przez policję i czy już może wiemy coś o sprawcach.

2` Powracam do interpelacji z poprzedniej sesji. Przepraszam, musiałem, niestety, wtedy wyjść i nie doczekałem się odpowiedzi. Pozwoliłem sobie przeczytać protokół, z którego wynika, że jeżeli chodzi o najazd to oczywiście w miarę możliwości. Z tego co się domyślam to kwestia zakupu jakiegoś materiału i Pan przedłuży ten najazd na ul. Żytnią. Padła też deklaracja, jeżeli chodzi o tablicę informacyjną. Pan powiedział, że w tygodniu to zostanie zamontowane. Minał chyba miesiąc, niestety nie ma tej tabliczki. Na początku ul. Żytniej od strony ul. Słowackiego są dwie, w odległości 2 m od siebie, zamontowane. Myślę, że jedną z nich można przenieść na koniec tej ulicy i sprawa będzie załatwiona.

- **p. Przewodnicząca** – 1` Mam też pytanie o ul. Stawową i ponawiam pytanie o ul. Ogrodową. Nie są to ulice z asfaltem i – niestety- są takie zagłębienia, że jazda samochodem jest tam bardzo niebezpieczna. Współczuję mieszkańcom, którzy muszą jeździć ul. Ogrodową w kierunku Słowackiego, czy osobom, które jadą ul. Stawową, ponieważ są ogromne zagłębienia, jest to niebezpieczne. Czy można zasypać te dziury albo wyrównać?

2` Na jakim etapie jest spór o Salę Malinową?

3` Wymieniamy latarnie, pięknieją nasze ulice, a ja mam pytanie o barierki ochronne, np. na rogu ul. Kopernika i Żelaznej, przy teatrze. One są białoczerwone, łańcuchy są też częściowo pourywane. Czy nie można przemyśleć jakiegoś estetycznego zabezpieczenia. Skoro są piękne, nowe latarnie, żeby także piękne były barierki.

Ad 8. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w następujących sprawach.

8/1 Określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Zdrowiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej niejednogłośnie jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie, nie mogliśmy wypracować tego stanowiska.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty akceptowała projekt uchwały, jednakże niejednogłośnie.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna nie zajęła stanowiska, pozostawiła to na sesję do głosowania.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa pozytywnie opiniuje wniosek tej uchwały, przy jednym głosie za, dwóch wstrzymujących. Też niejednogłośnie.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos?
- **r. M. Satora** – Analizując wszystkie projekty uchwał podatkowych, odnoszę wrażenie, że – oczywiście zgodnie z prawem, zgodnie z tym, co i ustawodawca i Minister Finansów pozwala – to jednak troszkę zaczyna się budować nasz budżet tak na skrót. To znaczy staramy się przerzucić ciężar utrzymania miasta, ponoszenia wszelkiego rodzaju inwestycji na barki mieszkańców i podmiotów gospodarczych w tym mieście. Ja rozumiem, że jest inflacja. Ja rozumiem, że jest furtka, która pozwala nam na takie rozwiązania, ale czy na pewno musimy co roku podnosić jakże uciążliwe dla naszych mieszkańców, w większości bardzo niezamożnych - nawet jeżeli posiadają jakieś nieruchomości, to nie znaczy, że mają ogromne środki finansowe - obciążać tych ludzi i te firmy ciągle nowymi kosztami. Jest to dla mnie takie troszkę pójście na skrót i może byłoby dobrym gestem w kierunku naszych obywateli, żeby w którymś roku im to odpuścić, żeby nie dokonywać podwyżki którejś z pozycji. Chcemy inwestycje, chcemy robić różnego rodzaju rzeczy. Z tych pieniędzy jest to robione. Tylko pytanie, czy te wszystkie inwestycje i te wszystkie remonty, które my wykonujemy, czy są akurat, nie tylko, że w tym momencie, ale w ogóle, czy one niektóre są potrzebne. Dlatego nie do końca jestem przekonany, że podnoszenie podatków od nieruchomości jest w tym roku w pełni zasadne.
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, proszę przypomnieć, jaka jest planowana kwota wynikająca ze zwiększenia przez nas podatków i wynikającej z tego subwencji, która później wpływa na konto naszego budżetu z budżetu centralnego.
- **p. Burmistrz** – Wzrost o 3,8%, bo taki proponuję, a więc poniżej inflacji, w przypadku podatku od nieruchomości, spowoduje zwiększenie wpływów do budżetu z kwoty 5.270.000,-zł na 5.500.000,-zł, czyli jest to przyrost dochodów o 230.000,-zł.
- **p. Skarbnik** – W tej chwili, jeżeli chodzi o subwencje, to nie ma żadnego powiązania. Tylko jest powiązanie z subwencją wyrównawczą, natomiast subwencję wyrównawczą przelicza się dochody własne na mieszkańca gminy. Jeżeli te dochody są wysokie, to niestety gmina nie uzyskuje subwencji wyrównawczej. Struktura subwencji się zmieniła i nie ma to wpływu. Natomiast do przeliczenia dochodów na jednego mieszkańca dodaje się kwotę, która zostaje obliczona za obniżenie stawek maksymalnych, z maksymalnych do tych, które rada podejmie.
- **p. Burmistrz** – I to powoduje, że potem nie dostajemy subwencji wyrównawczej. Rozumiem, że podejmowanie każdej uchwały podatkowej może budzić określone uwagi bądź zastrzeżenia. Natomiast niepokojące dla mnie jest to, co w swojej wypowiedzi zawarł Pan radny Satora, a co mieściło się w pojęciu, że realizujemy w tych trudnych czasach niektóre zadania, które wydają się być wątpliwe - może nie jestem bardzo precyzyjny – których realizacja wydaje się być mało celowa, czy mało uzasadniona. Za chwilę staniecie Państwo przed koniecznością pochylenia się nad projektem budżetu. Wszyscy Państwo jesteście w jego posiadaniu. Pewnie będziecie Państwo wskazywać te zadania, które uznacie za niecelowe albo zbędne do realizacji. Mnie się wydawało, że pośród tego ogromu propozycji, który został przedłożony przez kierowników podległych jednostek, ale także przez komisje rady, kiedy na starcie, jak złożone zostały wszystkie Państwa oczekiwania, brakowało kwoty ponad 6 mln zł, a wszystkich to była kwota jeszcze raz taka duża. Ponad 12 mln zł, żeby wszystko zrealizować w 100%. Chciałbym powiedzieć, że takie stwierdzenie, że realizacja niektórych zadań wydaje się być mało zasadna,

to będzie czas na to, żeby zając stanowisko i ewentualnie będziecie Państwo mogli te zadania z projektu budżetu skreślić. Natomiast ja chciałem Pana poinformować, bo Pan może o działaniach gminy i rady sprzed kilku lat nie wiedzieć, wtedy kiedy realizowaliśmy bardzo kosztowne przedsięwzięcia związane z realizacją inwestycji pn. „Ochrona wód w mieście Ciechocinku”, a więc budowa oczyszczalni, sieci kanalizacyjnych, to wtedy właśnie stosowaliśmy stawki maksymalne. Rada Miejska tamtej kadencji stanęła na stanowisku: potrzebujemy wielkie pieniądze, stosujemy stawki określone przez Ministra Finansów, te maksymalne stawki. Ale umówiliśmy się, że po zrealizowaniu tych inwestycji, kiedy zejdziemy z tych gigantycznych kosztów ich realizacji, zamrozimy na jakiś czas stawki podatkowe. Ten okres zamrożenia trwał – dziś to oceniam - zbyt długo, bo aż 5 lat. To spowodowało, że my we wszystkich kategoriach stawek podatkowych mocno zaczęliśmy odstawać od tych, które moglibyśmy uzyskać nie stosując tamtego pięcioletniego okresu zamrożenia. Dzisiaj sytuacja jest taka, Pan chyba nie dość precyzyjnie zanalizował ten projekt, że proponujemy wzrost na poziomie inflacji 4%, ale akurat w przypadku tej pozycji, gdzie określony jest podatek od nieruchomości mocno odstawiamy od stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Finansów. To nie jest tak, że my stosujemy stawki maksymalne. Tak naprawdę nie chcemy tracić tego dystansu i de facto utrzymujemy dochody z tego tytułu na poziomie stawek aktualnych uwzględniając tylko i wyłącznie wzrost o wielkość inflacji. Ten wzrost i tak nie pokrywa rzeczywistych kosztów wzrostu wydatków, które musimy ponosić na realizację najróżniejszych zadań. Proszę sobie przypomnieć koszty paliwa - rok temu o tej porze, o ile one wzrosły - usług budowlanych, właściwie wszystkiego, znacznie powyżej określonego przez GUS wzrostu inflacji. Dlatego myślałem, że Państwo powiecie, że to jest bardzo wyważony projekt, w którym nawet o pół grosza nie próbujemy przekraczać tego, co jest zawarte w 4% wzroście inflacji. A daleko nam jeszcze do maksymalnych stawek, wynikających z rozporządzenia Ministra Finansów.

- **p. Skarbnik** – Muszę odnieść się do stwierdzenia Pana radnego Satory, że budżet konstruujemy na skróty. Proszę Pana, to jest daleko krzywdzące stwierdzenie. Gmina nie ma możliwości pozyskiwania dochodów na realizację zadań własnych jak tylko z podatków lokalnych. My nie mamy innych możliwości dochodów. Jeżeli pozyskujemy jakiegokolwiek dochody, to tylko są to dotacje celowe na realizację zadań zleconych, bądź zadań inwestycyjnych. Wszystkie zadania własne, które gmina musi realizować, niestety, musi pokryć dochodami własnymi, w skład których wchodzi podatek od nieruchomości, który jest głównym źródłem dochodów własnych, ponieważ właśnie z niego uzyskujemy najwyższe dochody. Innym źródłem dochodów własnych są również udziały w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa, ale te udziały – tak jak wielokrotnie pisałam w różnych informacjach – są przyjmowane szacunkowo. Na przykład w tym roku w projekcie budżetu mamy ponad 7 mln, a na dzień dzisiejszy mamy wykonane 5,5 mln. W związku z powyższym już 1,5 mln mamy niedoboru tych udziałów i to są udziały, które wpływają do nas z Ministerstwa Finansów, na które my nie mamy żadnego wpływu, a musimy, ponieważ zaplanowaliśmy pod te udziały wydatki, więc automatycznie z nadwyżek wypracowywanych musimy te 1,5 mln pokryć. Taka jest zasada budżetowania. To nie jest pójście na skróty. Tworzyć budżet w dzisiejszych czasach - nie tylko w dzisiejszych czasach, ale w dzisiejszych czasach w szczególności – jest bardzo trudno. Wzięłam pod uwagę to, że zadłużenie gminy na koniec bieżącego roku już będzie znaczące, ponad 16 mln zł. Analizując możliwości gminy na lata następne uznałam, że nie możemy zadłużać się dalej, ponieważ nasze zadłużenie już jest ponad 40% w stosunku do dochodów, które mamy łącznie z dotacjami unijnymi. W 2013 r. już nie będzie dotacji unijnych. W 2014 myślę, że też nie, bo zanim okres nowego rozdania się rozpocznie, więc w 2014 też dotacji nie będzie i my będziemy się opierać tylko i wyłącznie na dochodach własnych i dochodach na zlecenie. Więc samych dochodów własnych będziemy mieli w granicach 30 mln. Trudno będzie pokryć zapotrzebowanie na zadania własne, zrealizowanie zadań własnych i jeszcze zrealizowanie jakichś inwestycji, czy remontów, na które jest zapotrzebowanie. To nie jest wcale pójście na skróty. To jest głęboka analiza. Żeby stworzyć taki budżet to jest głęboka analiza na różnych

płaszczyznach.

- **r. M. Satora** – Panie Burmistrzu, myślę, że Pan parokrotnie się przekonał, że ja dość wnikliwie zapoznają się z materiałami, które Pan nam przedstawia na sesję, w związku z tym też zauważyłem to, o czym Pan mówił, że ja widocznie to przeoczyłem odnośnie inflacji, maksymalnych stawek. Ja to wszystko widziałem. Chodzi mi o jedną rzecz. Chciałbym przypomnieć tylko jednego przedsiębiorcę, czy tylko dzierżawcę, Pana który prowadził szalec na targowisku. Sam Pan mówił dlaczego ten człowiek zrezygnował z działalności. Nie ze względu na opłatę dzierżawną, tylko ze względu na podatek od nieruchomości, który musi płacić. W tym kierunku zmierzam, czy naprawdę obciążać, chociażby przedsiębiorców, tak dużą opłatą, która nie jest mała w tej chwili, a jeszcze ją zwiększać. Ja wiem, budżet potrzebuje pieniędzy. Tyle tylko, że ten przykład, maleńki przykład tego człowieka, który prowadził pisuar. On zrezygnował. Nie ze względu na czynsz, tylko ze względu na podatek.
- **p. Burmistrz** – Myślę, że przykład tego przedsiębiorcy nie jest najszcześniejszy, bo na pewno nie z powodu wzrostu o cztery punkty procentowe złożył rezygnację. Poza podatkiem od nieruchomości są jeszcze opłaty wynikające z konieczności odprowadzenia ZUS-u, płacenie podatku do Urzędu Skarbowego. Proszę tego nie ograniczać tylko i wyłącznie do jednej pozycji, jaką jest podatek od nieruchomości. Każdego roku przedkładamy Państwu wyliczenie: domek o powierzchni 100 m², działka o powierzchni 1.000 m² i budynek gospodarczy o powierzchni 15 m², łącznie skutki wzrostu stawki podatku od nieruchomości dla właściciela takiej właśnie nieruchomości, będą wynosiły 4 zł na kwartał, 16 zł w skali roku. Nie wiem, czy to jest kwota, która może kogoś powalić na kolana, jeżeli mówimy tak bardzo prospołecznie i jeżeli mówimy o właścicielach nieruchomości. Za chwilę mogę usłyszeć, że podatek dotyczy również podmiotów gospodarczych. Proszę tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Państwo dyskutując na temat takiego symbolicznego wzrostu, podnosicie to, że ten wzrost może stanowić zagrożenie dla bytu podatnika. Natomiast w sytuacji kiedy funduje się tym samym podmiotom i tym samym mieszkańcom kilkunastoprocentowe wzrosty opłat za energię elektryczną, za gaz, wszyscy traktują to jak coś zupełnie naturalnego. Natomiast ta jedna pozycja, nad którą Państwo dyskutujecie - rozumiem, że nie Państwo ustalacie opłaty za energię elektryczną, czy dostawy gazu - raptem budzi Państwa zastrzeżenia. To wszystko przedkłada się w kolejnym etapie na wielkość dochodów budżetowych i możliwość skonstruowania budżetu na miarę – mam nadzieję - przynajmniej części oczekiwań mieszkańców Ciechocinka i części spośród Państwa. W związku z tym podtrzymuję swoje stanowisko, że nie ma tu przysłowiowego skoku na kasę, nie ma żadnego pójścia na skrót. Jest to pokrycie rzeczywistego spadku wartości nabywczej pieniądza.
- **p. Skarbnik** – Ja tak szybciotko przeliczyłam, jeżeli chodzi o podmiot gospodarczy. Taki podmiot gospodarczy posiadający 10.000 m² powierzchni gruntów zajętych pod działalność gospodarczą i 500 m² powierzchni użytkowej, wzrost podatku od nieruchomości miesięcznie wyniósłby 60,42 zł, bo podmioty prawne płacą podatek miesięcznie.
- **p. Burmistrz** – Na stronie drugiej proszę skreślić § 3 i wpisać § 2, w miejsce czwórki - trzy i w miejsce piątki - cztery. Ja Państwa informowałem już na posiedzeniach komisji, ale Pani Przewodniczącej nie było, więc Pani może na przykład o tym nie wiedzieć.
- **p. Przewodnicząca** – Tam jeszcze jest literówka na stronie drugiej w uzasadnieniu, przedstawienie litery.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości?

„za” - 7 radnych

„przeciw” - 8 radnych

„wstrzymało się” - -----

8/2. Określenie wysokości stawki opłaty uzdrowskiej na terenie Ciechocinka, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasenta i wynagrodzenia za inkaso.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrowska, Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się z uchwałą. Nie podjęła stanowiska.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty akceptuje projekt uchwały, tak jak poprzednio nie było to stanowisko jednogłośne: 5 za, 2 wstrzymujące, 1 przeciw.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna przy obecnych 7 radnych: 4 głosy za, 1 przeciwny, 2 wstrzymujące.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa negatywnie opiniuje projekt niniejszej uchwały. Wynik głosowania: 1 przeciw, 2 wstrzymujące się.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję.
- **p. Burmistrz** – Chciałbym wnieść dwie małe autopoprawki. W § 1 proszę wykreślić znak ust. 1 i na stronie 2 jest § 5,7 i 8, proszę w miejsce 7 wpisać 6, a w miejsce 8 wpisać 7.
- **r. B. Różański** – Chciałem podzielić się swoją opinią. Mniej więcej rok temu o tej samej porze powiedziałem, że jestem osobą przeciwną tej opłacie. Natomiast jak wszystko już będzie pięknie, ładnie w naszym mieście, będzie wszystko oddane do użytku, co mieliśmy pewne zapewnienia, że na razie nie ma, ale na wiosnę już naprawdę będzie pięknie, cudnie. Powiedziałem, że wtedy sam będę wnioskował, żeby tę opłatę podnieść o 20 gr. Jak widać nic nie jest oddane, nic nie jest piękniej, nic nie jest ładnie. Kuracjusz, który przyjeżdża do Ciechocinka, szczególnie zimą, jesienią, nie ma z czego korzystać. Nie ma fontann, pan Burmistrz zaraz przytoczy, że nie mamy klimatu Hiszpanii. Oczywiście, ale chciałbym, żeby Ci kuracjusze mogli chociaż do parku wejść. Co chwilę park jest blokowany, zasłaniany. Nie można wejść, nie można z niczego korzystać. I tak ta opłata jest duża. Jak kuracjusz mieszka w pokoju 3-osobowym z dofinansowaniem przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to za pobyt 2-tygodniowy płaci około 250,-zł, a opłata uzdrowska to jest 70,- zł. Czyli to nie jest najlepsze rozwiązanie. Ponawiam swój apel, jak będą oddane parki, będzie pięknie, to sam będę chciał podwyższyć o 20, jak nie o 30 gr. Na razie jestem przeciwny.
- **p. Burmistrz** – Jest Pan tą osobą, która ma to nieszczęście, że akurat w Pańskim okręgu wyborczym wydatkowane są największe pieniądze i realizowane największe inwestycje. Oczywiście różne można wytaczać argumenty przeciwko temu, żeby podnosić opłatę uzdrowską. Chciałbym Państwu uświadomić tylko to, że opłata uzdrowska jest dochodem własnym gminy, ale jednocześnie stanowi podstawę do wyliczenia dotacji uzdrowskiej. Jest Pan jednym z tych mieszkańców Ciechocinka, który widzi tylko złe rzeczy w naszym mieście. Każda Pańska wypowiedź to jest ciągle wytykanie tego, że nic się w tym mieście nie dzieje, że kuracjusze nie mają dostępu do fontann. Chciałbym Pana prosić, żeby Pan się przejechał do innych uzdrowsk, do innych miejscowości, gdzie te fontanny i te atrakcje niestety na okres późno-jesienno-zimowy znikają. Takie są realia klimatyczne naszego kraju. Przed chwilą zagłosowaliście Państwo przeciw wzrostowi podatku od nieruchomości. Łącznie utracimy z tego tytułu około 500.000,-zł. Za chwilę, jeżeli będziecie Państwo konsekwentnie realizować swoje zamierzenia, stracimy kolejne pieniądze i one także muszą zostać podwojone. Ponieważ nie tylko nie nastąpi realny wzrost dochodów z tytułu opłaty uzdrowskiej, ale o taka samą kwotę zostanie pomniejszona dotacja uzdrowska. W przeciwieństwie do Pańskich opinii, Panie radny, muszę powiedzieć, że mam kontakt z bardzo licznymi osobami przyjeżdżającymi do Ciechocinka, które właśnie mówią coś dokładnie innego. Że ogromnie dużo dzieje się w tym mieście, że obserwują szereg pozytywnych zmian i smutne jest to, że najfajniej jest robić coś złego wokół swojego gniazda. Pana rola, wtedy kiedy otrzymał Pan mandat zaufania od mieszkańców, ma polegać na tym, żeby wspierać działania. Natomiast Pan przyjął postawę osoby, która robi wszystko, żeby poprzez krytykanctwo, bo to nawet nie jest merytoryczna krytyka, udowodnić, że wszystko jest złe. Apeluję do Państwa o nieblokowanie możliwości wzrostu dochodów i przypominam, że za chwilę będziemy dyskutować nad

projektem budżetu. Jedno zadanie, po poprzednim głosowaniu już z tego projektu budżetu będzie musiało zniknąć. Losy kolejnych są w Państwa rękach.

- **r. M. Satora** – Panie Burmistrzu, tak jak Pan, tak jak Pan radny Różański i myślę, że wielu z nas, ja również mam kontakty i to bardzo częste z mieszkańcami, ale także z ludźmi, którzy tu przyjeżdżają. Przyjeżdżają tu od lat i od lat słyszę komentarze. Ostatnio usłyszałem komentarze takie: przepiękna fontanna na Parterach Hellwiga, cudowna, ukłon. Piękna fontanna na stawku w parku Zdrojowym, podświetlana wieczorem, gratuluję, bardzo ładna. Takie są opinie przyjezdnych i mieszkańców. Ja się z tego cieszę i bardzo jestem z tego powodu zadowolony. Bardzo chwałę, oczywiście przed złamaniem parasola, fontannę *Jaś i Małgosia*, że ładnie oświetlona, ładnie zrobiona, przepiękna, plus. Kolejna *Żabka*, która gdy została wyniesiona i ten metalowy kielich, na którym stoi jest podświetlony, wygląda jak z kryształu. Przepięknie to wygląda. Efekt jest cudowny. Tyle że, proszę Państwa, również przyjeżdżają ludzie częściej niż raz do roku, którzy przyjeżdżają co roku i trafiają również osoby, które były w ubr. i napotkały na ograniczenia, chociażby w parku Zdrojowym, ja nie chcę wnikać w to, co się dzieje przy tętniach, rzadko tam bywam. Natomiast to, co jest w parku Zdrojowym, gdy była inwestycja prowadzona, rozumiem, sam tłumaczyłem dlaczego, żeby coś powstało, najpierw trzeba coś zrobić. W trakcie robót, wiadomo, są ograniczenia, są utrudnienia. Natomiast wszyscy pamiętamy, że termin zakończenia inwestycji w parku upływał 31 grudnia 2011 r. Gdy tłumaczyliśmy osobom, które przyjeżdżały, że to jest tylko do końca roku, wiosną, gdy przyjedziecie Państwo, zobaczycie zupełnie co innego w tym miejscu. Przyjechali ludzie i co zobaczyli. Niestety, niewiele lepiej, niż to, co było jesienią w poprzednim roku, czy latem. Proszę Państwa, przyjeźdźcie latem. Przyjechali latem, coś się działo, ale jeszcze ciągle kiepsko. Ja proponowałem, że gdy Państwo przyjedziecie za jakiś czas to zobaczycie i niestety, miałem ogromnego pecha, ponieważ 2 tygodnie temu zostały zamknięte bramki do parku i akurat przyjechał człowiek, któremu ja kilkakrotnie tłumaczyłem o tym, że: proszę przyjechać będzie lepiej. On mówi: no i co Pan mi teraz wytłumaczy? No pech. Tak samo jak pech, że w momencie, kiedy zamknięto furtki, zostali zamknięci ludzie niepełnosprawni na terenie parku Zdrojowego, z którego nie mogli wyjść. Pech, oczywiście, że pech. Ludzie byli zamknięci, ponieważ gdy weszli do parku o kulach, o balkonikach i w tym czasie, będąc w środku parku, został park zamknięty, nie mogli wyjść. Dochodzili do płotu, kłódki na łańcuchach. Jeżeli Ci ludzie też płacą opłatę uzdrowską i mówią: to my zostaliśmy tu aresztowani za to, że przyjechaliśmy, za to, że zapłaciliśmy, jeszcze ogranicza się nasze możliwości poruszania się. Tu nie chodzi o to, Panie Burmistrzu, że my przy ewentualnym zanegowaniu podwyżki opłaty uzdrowskiej wpłyniemy na to, że budżet będzie mniejszy. Czy naprawdę nikt nie zauważa jednej podstawowej rzeczy, że my doprowadzamy do tego, że Ci którzy nam płacą tę opłatę, wnoszą tę opłatę, za chwileczkę nam powiedzą: po co my mamy tu przyjeżdżać, skoro coś jest nie tak, jak być powinno. Dlaczego się nam mówi, że będzie coś za 3 miesiące, za 6, za 9. Nie tylko, że nie jest, ale coś się pogarsza. Panie Burmistrzu, to chodzi o tą jedną rzecz, chodzi o to, że pomimo tych pięknych elementów, o których ja powiedziałem na początku tej wypowiedzi, są również elementy inne, które niestety... Zawsze jest tak, nieważne, że Pan wymaluje potężną ścianę na biało. Wystarczy, że siądzie tam mucha i nikt nie zobaczy białej ściany, zobaczy każdy muchę. Tak samo w tym przypadku. Tu jest to, że są bardziej zauważane negatywy w tym, co my tu robimy lub to co jest opóźnione lub czego nie robimy, aniżeli to, co jest naprawdę wspaniałe. Dlatego to jest zdanie nie dlatego, że z założenia jestem przeciwko czemuś, tylko jest zdanie takie, które mówi o tym, że myśl o ludziach, dzięki którym my te pieniądze mamy, bo jak przestaną nam do Ciechocinka przyjeżdżać to możemy podwyższać nawet na 20 zł. Nie będzie osób, które będą chciały to zapłacić.
- **p. Burmistrz** – W ub. tygodniu, w tej sali, odbyło się spotkanie z udziałem dyrektorów i prezesów, praktycznie wszystkich obiektów sanatoryjnych funkcjonujących na terenie naszego miasta. Spotkanie z Panią dr Kowacką, nowym Naczelnym Lekarzem Uzdrowisk, trzech uzdrowisk naszego województwa. Chciałbym Pana i Państwa poinformować, że Ci ludzie, o których Pan radny Satora był uprzejmy powiedzieć, że coraz niechętniej patrzą na Ciechocinek i

nie przyjeżdżają, to 60 tys. kuracjuszy sanatoryjnych i drugie miejsce, jeśli chodzi o liczbę kuracjuszy odwiedzających polskie uzdrowiska w kraju, po Kołobrzegu. Mam świadomość tego, że za chwilę może paść zdanie, że to kieruje NFZ. Natomiast chciałem powiedzieć, jest to łatwe do zweryfikowania, że otrzymanie skierowania do Ciechocinka należy do najtrudniejszych spraw z jakimi boryka się Narodowy Fundusz. Ciechocinek jest bardzo chętnie odwiedzany przez kuracjuszy, a ponad 300 tys. osób, turystów – niestety, dominują turyści jednodniowi w skali roku - to ma pewnie swoją wymowę. Ja nie mam zamiaru się ani z Panem radnym Satorą, który przynajmniej w jakimś zakresie swojej wypowiedzi był uprzejmy i powiedział o tych pozytywach, które także się zjawiają, w przeciwieństwie do Pana, Panie radny (do r. B. Różańskiego)... Natomiast to są nie tylko te fontanny, które Pan był uprzejmy wymienić, bo chciałbym poprosić, żebyście Państwo mi wskazali drugie miasto w Polsce, które ma 97% swojej powierzchni zaopatrzone w sieć kanalizacji sanitarnej, 95% o powierzchni, gdzie mieszkańcy mają dostęp do gazu, które ma - już wymagającą pierwszych robót naprawczych, ale bardzo nowoczesną - oczyszczalnię ścieków. Dla Państwa to wszystko nie ma żadnego znaczenia, a to są pieniądze, które bezpowrotnie zostały wpakowane (kilkadziesiąt milionów złotych) w ziemię, zasypane. Kiedy tego nie było, wszyscy mówili, że chcą mieć te media. Dzisiaj wszyscy mówią: chcemy realizacji kolejnych zadań, już takich, które są dostrzegalne, budowy nawierzchni dróg, modernizacji oświetlenia, chodników itd., itd. Państwo, odrzucając kolejne propozycje przedłożone w projektach uchwał podatkowych i opłat lokalnych, właściwie w białych rękawiczkach powodujecie, że tych zadań nie będzie można realizować. Nawet tych, które zaproponowaliśmy Państwu w projekcie budżetu, bo będziemy musieli - szukając oszczędności, a można ich szukać tylko i wyłącznie w obszarze zadań inwestycyjnych i remontowych - je ograniczać. Być może Państwo już wiecie, jaki będzie wynik kolejnego i następnych głosowań, natomiast chciałbym Państwu uświadomić, że każde takie głosowanie ograniczające dochody budżetowe gminy, musi skutkować ograniczaniem realizowanych zadań inwestycyjnych czy remontowych.

- **r. W. Zieliński** – My nie mamy żadnego wpływu na to ile osób przyjedzie, po co, kiedy i dlaczego do Ciechocinka. To wszystko zależy od tego, jak będą funkcjonowały sanatoria. Czy one będą miały właściwą infrastrukturę. O co Wy się martwicie? Jeżeli ktoś by się znalazł na tej sali przypadkowo, to by pomyślał, że wszystko zależy od opłaty klimatycznej, to czy przyjedzie kuracjusz. Po co Wy taki obraz malujecie? Komu? Sobie, czy innym? Jak ja jadę w góry, wchodzę do parku Tatrzńskiego to muszę opłatę klimatyczną zapłacić i nikt mnie nie pyta, czy tam ścieżki są poprawione, czy nie, co roku. Czy jak pójdziecie do parku Ojcowskiego, czy tam się zastanawiają radni nad tym, czy obniżyć opłatę klimatyczną. Przecież to są podwójne pieniądze. Tyle, ile zbierzemy, tyle dostaniemy. O kogo Wy się martwicie? Przecież Wy nie zostaliście wybrani przez kuracjuszy. Przecież oni więcej pieniędzy tracą w kawiarniach i restauracjach, i na fajfach, niż jest ta opłata klimatyczna. Spójrzmy na rzeczywistość tak normalnie, tak po prostu. Wiem, że można tyrać Burmistrza na wszystkie możliwe sposoby, ale żeby sobie jeszcze kuku zrobić na dodatek. Po co?
- **r. B. Różański** – Chciałem Pana Burmistrza poprosić, żeby jednak wrócił do protokołów, w których ja bardzo często mówiłem o pięknej fontannie. Jeżeli Pan lubi, to ja to mogę teraz też powiedzieć publicznie: przepiękne, najpiękniejsze w mieście będą cztery fontanny w parku Tężniowym. Byłem na pokazie świateł. Chciałem nawet wieczorem do Pana Burmistrza zadzwonić, pogratulować, ale była godzina 21.00 i troszeczkę nie miałem odwagi. Są piękne zmiany, ale chyba nie jest nasza rola taka, żeby głaskać się po plecach i mówić: piękne drzewo, piękne zmiany, bo ja teraz w tym momencie boję się jednej rzeczy... Jak rozwalili wandy *Jasia i Małgosię*, to w parku Tężniowym, od ul. Tężniowej powyrywali też płotki, te, co były wbetonowane. I co, zaraz też mam dostać po głowie, że takie coś zgłaszam? Chyba nie. Chodzi o to, żeby miasto było piękne, perfekcyjne. Ja akurat pobieram opłatę uzdrowską i jak ktoś nie ma styczności z kuracjuszami to dobrze, ja nawet nie chcę. Tylko, że rozważaliśmy na ostatniej komisji taką kwestię, Pan Burmistrz nawet powiedział, że bierze ciężar chyba na klatę, tak Pan Burmistrz pięknie powiedział, odsyłać wszystkich kuracjuszy proszę do mnie, ja

będę...Tak Pan mniej więcej to nazwał, nie wiem czy jest to w protokole, czy nie, Pan powiedział, żeby wszystkich odsyłać do Pana. Natomiast jak wygląda sytuacja? Pan Wiceburmistrz mówi, że jest to kompetencja Rady Miejskiej i odsyła do radnego, który pracuje w sanatorium. Za chwilę robi się koło mętne i kuracjusz idzie, wraca nerwowy i mówi, bo Pan radny podwyższa opłatę uzdrowską. I tylko tyle, chciałem sprostować. Nie chcę, żeby się ktoś tutaj gniewał, ani odbijał piłeczki, jakieś niepotrzebne dyskusje.

- **p. Burmistrz** – Oczywiście nie jest rolą osoby dokonującej poboru opłaty uzdrowskiej, aby z kimkolwiek dyskutować i aby kogokolwiek „brać na klatę”, cytując Pana. Natomiast wystarczy zrobić to, co jest praktykowane w większości obiektów sanatoryjnych: przygotować druk oświadczenia, że dana osoba odmawia uiszczenia opłaty uzdrowskiej i przekazać to do Urzędu Miejskiego. Problem dla osoby dokonującej poboru zostaje zakończony. Reszta należy już do nas. Nie wiem, dlaczego Pan przywołuje Pana Burmistrza Ogrodowskiego w swojej wypowiedzi, bo nie są mi znane żadne fakty, żeby którykolwiek kuracjusz był odsyłany do któregośkolwiek radnego, bo jest Pan chyba jedynym radnym, spośród wszystkich tutaj zgromadzonych, który w zakresie swoich obowiązków ma wpisany pobór opłaty uzdrowskiej. Natomiast proszę mi wierzyć, to nie jest ani Pana rola, ani rola kierownika administracyjnego obiektu, a już tym bardziej dyrektora sanatorium. Odmowa, ktoś podpisuje, że nie uiszcza opłaty uzdrowskiej i my takie pismo otrzymujemy w Urzędzie i podejmujemy działania, które są na tyle skuteczne, że mogę Państwa zapewnić, że w 100% te pieniądze wpływają do budżetu gminy.
- **r. P. Kanaś** – Jestem radnym już drugą kadencję, moje zdanie na temat podnoszenia opłaty uzdrowskiej mieliście Państwo okazję poznać już wcześniej. W ubiegłym roku, gdy w tej sali debatowaliśmy czy podnosić, czy nie podnosić, miałem odmienne zdanie w stosunku do zdania kolegi radnego Różańskiego. Powiedziałem tak: podnieśmy na 3,50, bo rzeczywiście w końcu za tę opłatę uzdrowską robi się coś bezpośrednio dla kuracjuszy. Oczywiście dużo mówiliśmy o chodnikach, kanalizacji, tym podobnych rzeczach. Wiadomo, to też jest infrastruktura uzdrowska, z tym że tej infrastruktury tak de facto kuracjusz nie widzi. W ubiegłym roku podniosłem rękę za podniesieniem stawki do 3,50 i nie żałuję. Natomiast dzisiejsze głosy, które słyszę tutaj po prawej stronie, że jesteśmy barany, że tak nie można, że jesteśmy fałszywi... Ja przeczytałem projekt budżetu na rok 2013. Ja nie widzę potrzeby podnoszenia opłaty uzdrowskiej. 3,50, Panie Burmistrzu, to jest moim zdaniem bardzo dobra stawka. Nie żałuję, że w ubr. głosowałem za podniesieniem tej stawki. I jeśli zostaną zrealizowane jakiegokolwiek dalsze inwestycje w parku Zdrojowym, który w tym momencie, gdy ta inwestycja zostanie oddana w końcu do użytku, mam nadzieję, że to będzie przed przyszłym sezonem turystycznym i wczasowym w Ciechocinku, będzie pewien dysonans. Ja na to zwracałem uwagę w swoich wnioskach do budżetu. Jak to będzie wyglądać. Te alejki, mam nadzieję, że zostaną w końcu zrobione. A tutaj? Bałagan. Niezbyt ciekawie. Ja, Panie Burmistrzu, nie widzę żadnych pozycji dotyczących dalszego rewitalizowania parku Zdrojowego. Nie będzie to wyglądać zbyt ciekawie. Ja osobiście nie miałem zbyt wielu propozycji do budżetu. Większość to były propozycje powtórzone z lat ubiegłych, niezrealizowane. To było kilka pozycji, między innymi to, na co ta opłata – moim zdaniem – powinna być przeznaczana. Rewitalizujemy parki tak, żeby to hasło „zamiast do Myślecinka jedźcie do Ciechocinka” w końcu trafiło na podatny grunt. Nie żałuję, Panie Burmistrzu, że głosowałem w ubiegłym roku za, bo fontanny są bardzo ładne. Miasto zaczęło w końcu zmieniać się na korzyść. Ale, Panie Burmistrzu, gdybyśmy projekt tego budżetu dostali później, ze względów ustawowych, dajmy na to, po dzisiejszym głosowaniu, też pewnie bym głosował za podniesieniem tej stawki. Ale czytając zapisy projektu budżetu, Panie Burmistrzu, przynajmniej ja, bardzo się zawiodłem w tej materii.
- **r. W. Zieliński** – Łatwiej dostrzec infrastrukturę uzdrowską w takim mieście jak Inowrocław, bo uzdrowsko jest wydzielone. Tam wyraźnie widać jakie pieniądze są inwestowane w infrastrukturę uzdrowską w Inowrocławiu. Proszę mi powiedzieć, sanatorium „Krystynka” na końcu Polnej, wiąże się z infrastrukturą sanatoryjną ten teren, na którym to

sanatorium jest czy nie? Wiążemy. Ulica Polna, chodniki na ul. Polnej, one poprawiają infrastrukturę uzdrowiskową czy nie. Sprowadzenie opłaty uzdrowiskowej tylko i wyłącznie do parków to nieporozumienie. Najpierw mówimy, że podatki... że nie będziemy trzepać kieszeni naszym mieszkańcom. W porządku. Teraz kuracjuszom też nie. Skąd mamy te pieniądze pozyskiwać. Przecież podatki czy opłata uzdrowiskowa, to jest ta podstawowa rzecz, którą my musimy ściągnąć. Później możemy się martwić o inne pieniądze. Przecież za tym idzie subwencja. Założmy, że chcielibyśmy mieć 400 tys. więcej, to my musimy 200 tys. więcej wziąć od tych ludzi którzy przyjeżdżają, a 200 tys. dostaniemy. Mniej więcej jest taki mechanizm. Z czego chcemy pozyskiwać te pieniądze. Paweł mówi, że nie widzi potrzeby. Ale Ty Paweł sam nie jesteś, jeszcze parę osób jest, które może widzi szanse na to, żeby jeszcze coś się mogło wydarzyć w tym mieście, czy żeby chodniki zostały zrobione, żeby ulice zostały zrobione. Przecież my mamy patrzeć na to wszystko z punktu widzenia tych ludzi, którzy nas wybierają, a nie tych którzy przyjeżdżają. Jeszcze raz Państwu powtórzę: oni przyjadą na pewno tutaj ze względu na to, jak ratowane jest ich zdrowie. Głównie po to przyjadą. My mamy za zadanie uatrakcyjnić im pobyt tutaj, czy ułatwić w ten sposób, że będą ładne chodniki, ładne ulice, ładne drzewa. Mam wrażenie, że w którymś momencie przenieśliśmy się z naszej strefy klimatycznej w strefę śródziemnomorską i w listopadzie, o tej porze powinny tryskać fontanny. Ja się z Państwem zgadzam, co do opisu wykonania tej inwestycji, która jest albo jak Państwo opowiadacie o tym, że parki nie funkcjonują tak jak trzeba, że w niektórych miejscach jest źle wykonane. Tylko jaki udział jest Burmistrza. Przecież wiemy doskonale, że firma, która wykonuje to zadanie jest po prostu tak nierzetelna. Możemy się dzisiaj zapytać, Panie Burmistrzu, nie widział Pan, co Pan robi? Ale przecież to był przetarg. Jak była budowana hala sportowa, to byliśmy o milimetry od tego, żeby była hala sportowa inna i brzydka, dlatego że decydowała cena. Jeżeli tamta firma by wygrała, to byśmy mieli też halę o tych samych wymiarach i gwarantuję Państwu, że tamta hala była po prostu brzydka. W tym momencie nie ma możliwości decydowania o tym, że my chcemy mieć ładną jednocześnie, a nie tylko ją mieć. Tutaj wygrała firma, ona miała papier. Wszyscy byliśmy zachwyceni projektami. Czy dzisiaj jest miejsce i czas na to, żeby mówić... proszę bardzo spotkajmy się i porozmawiajmy na temat jakości wykonania tego, co jest w parku, bo ja mam wiele zastrzeżeń. Tylko co ta rozmowa na komisjach da, jak Państwo przychodzie tutaj i mówicie zupełnie co innego. Ja po prostu tracę czas na tych komisjach, bo myślałem, że razem rozmawiamy mimo różnic, które są między nami, jak wchodziliśmy tutaj. Myślałem, że w pewnym momencie zaczniemy rozmawiać razem, a nie osobno. I taka jest moja wola. A tutaj przychodzę i właściwie wszystko widzę inaczej, nie wiem o co chodzi, mimo że nie jestem młodzieniaszkiem.

- **p. Skarbnik** – Chciałam zwrócić uwagę na taki aspekt, że ukazał się wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, o czym jest napisane w uzasadnieniu, że opłaty uzdrowiskowej nie będzie się pobierało za pierwszy i ostatni dzień pobytu kuracjusza w sanatorium, ponieważ opłatę uzdrowiskową pobiera się za pełną dobę pobytu. W związku z powyższym ta stawka, która została zaproponowana uwzględnia również to, że jednak za te dwa dni już nie będzie pobierana ta opłata, dlatego będzie trzeba dokładnie przeliczyć, jakie skutki finansowe będą tego. Drugi aspekt, chciałam się odnieść do tej wypowiedzi, że nie mamy co zaoferować kuracjuszom, że park Zdrojowy jest niedostępny dla kuracjuszy. Przecież ta inwestycja będzie zakończona. Na tę inwestycję środki mamy zgromadzone i ona nam się zbilansowała. W przypadku niepodejmowania uchwał i niegromadzenia środków finansowych nie będziemy mogli podejmować decyzji o dalszych inwestycjach, o dalszym rozwoju miasta. Nie można argumentować, że ta inwestycja nie jest zakończona i nie ma co zaoferować kuracjuszowi. Ta inwestycja będzie i ona będzie na pewno służyła kuracjuszom, natomiast musimy myśleć o tym, żeby gromadzić środki na dalszy rozwój Ciechocinka, na podejmowanie innych decyzji, które uatrakcyjnią to miasto.
- **r. P. Kanaś** – Jeśli mógłbym odnieść się do wypowiedzi radnego Zielińskiego, to z całym szacunkiem, ale ja mówię zawsze tylko w swoim własnym imieniu od czasu, kiedy nie ma klubu radnych PiS w radzie, a w tej kadencji nie ma takiego klubu. Mówię tylko i wyłącznie w

swoim imieniu. Poza tym to ja byłem jedyną osobą za podniesieniem podatków w czasie Komisji Finansowej. Gdybym zapoznał się z projektem budżetu wcześniej, pewnie również byłbym przeciw. Głosowanie na Komisji nie ma zupełnie nic wspólnego z tym, co dzisiaj dzieje się tutaj na tej sali, przynajmniej jeśli chodzi o moją osobę. To raz. Dwa, Pani Skarbnik, może rzeczywiście niezbyt jasno się wyrażałem, ale zarówno chodniki i ulice, o których wspominał Pan radny Zieliński, zarówno ten park, który obecnie jest poddawany rewitalizacji, to wszystko jest oczywista oczywistość, że sparafrazuję klasyka, mnie się to bardzo podoba. Natomiast, Pani Skarbnik, w projekcie budżetu nie ma kontynuacji tego. Nie ma zapisów o jakiegokolwiek inwestycji, która byłaby kontynuacją rewitalizacji założeń parkowych. Panie Wojciechu, pieniądze z podwyżki podatków idą na realizację budżetu. I mnie akurat ten budżet się nie podoba. Jeszcze raz podkreślam, gdybym projekt budżetu dostał później, przeczytał później, myślę, że też podniósłbym rękę. Natomiast ja osobiście, bo nie mówię za kolegów, za koleżanki, ja osobiście chciałbym dać Panu Burmistrzowi czytelny sygnał, Panie Burmistrzu, nie wolno lekceważyć radnych. Jeśli radni wnoszą o przyjęcie jakichś rozwiązań, założeń do budżetu...Ja wiem, że później my to wszystko możemy zmienić, oczywiście jeszcze na sesji budżetowej, na komisjach, ten budżet może wyglądać zupełnie inaczej. Mam nadzieję, Panie Burmistrzu, że przynajmniej w niektórych elementach tak się stanie. Natomiast jeśli chodzi o opłatę uzdrowską, 3,50 zł, jeszcze raz podkreślam, że ja nie żałuję tej decyzji, którą podjąłem w zeszłym roku, żeby głosować za podniesieniem. Pani Skarbnik nawiązała do tego, że nie będzie się teraz liczyć tych niepełnych dni, z tym że tych niepełnych dni nie powinno się liczyć już od dawna. W innych uzdrowskach robiono tak już wcześniej, chyba w niektórych sanatoriach również. Uzdrowska Polanica Zdrój, Kudowa Zdrój. Jest jeszcze inna sprawa podniesiona w czasie komisji, szpitale uzdrowskie. W ubiegłym roku tu na tej sali mówiliśmy o tym, że szpitale uzdrowskie nie płacą. Coraz więcej powstaje szpitale uzdrowskich. Sanatorium „Polex Ruch”, sanatorium „Gracja”. Miał to być znaczący uszczerbek dla naszego budżetu. Teraz okazuje się, że szpitale uzdrowskie jako takie, owszem, ale jeżeli chodzi o łóżka szpitalne. Natomiast tzw. „łóżka wczasowe” są płatne jak najbardziej... W sanatorium Kolejowym, ja podejrzewam, że rewolucja będzie w przedsiębiorstwie uzdrowskim, jeśli o to chodzi i ja tu widzę dodatkowe, dość znaczące wpływy z tej opłaty do naszego budżetu, kto wie, może nawet większe niż proponowana przez Państwa podwyżka.

- **r. M. Satora** – Pani Skarbnik wywołała, a Pan Kanaś nawiązał do tej wypowiedzi, chodzi o pobór opłaty uzdrowskiej za pierwszy i ostatni dzień pobytu, czyli nie będziemy pobierać. Do tego momentu było pobierane. Ja mam w związku z tym pytanie, bo nie chodzi o to, że ja się wycofuję z mojej opinii, oceny. Oczywiście ja nie mówiłem kuracjom o inwestycjach i infrastrukturze podziemnej, bo akurat kuracjom tak naprawdę niewiele to interesuje. Natomiast chodzi mi o jedną rzecz, Pani Skarbnik, czy Pani byłaby w stanie określić tak na szybko, przeliczając, czy w przypadku tej uwagi, że nie wliczamy pierwszego i ostatniego dnia pobytu do opłaty uzdrowskiej, czy ta kwota przy założeniu, że to ma być 3,70 zł, to jest 7,40 zł w przypadku pobytu, jeżeli podzielimy to na wszystkie dni, czy to będzie kwota wyższa za jeden dzień niż 3,50 zł, czy też nie. Dwie opłaty byłyby potrącone. W związku z tym chodzi mi o jedną rzecz, czy jeżeli zminusujemy od całej kwoty, czyli ileś dni pobytu razy 3,70 minus... to czy w tym układzie pozostaje 3,50 zł, czy też mniejsza kwota za każdy dzień pobytu. Jeżeli dostanę odpowiedź, to wtedy powiem, co o tym myślę. Jeżeli mamy turnus 21-dniowy, z tego 19 dni jest liczonych jako pełne, czyli 19 dni razy 3,70 zł...jeżeli podzielimy tę kwotę, która nam wyjdzie w całości przez 21 dni, dodając pierwszy i ostatni, czy wtedy wychodzi osobodzień wyższy niż 3,50, czy niżej. Czyli de facto będzie to wpływ niższy aniżeli według stawki obecnej, tak?
- **Wiceburmistrz p. M. Ogrodowski** – Chodzi o tę sytuację, w której na dzień dzisiejszy tej opłaty już nie pobieramy. Od połowy roku nie pobierana jest opłata za pierwszą i ostatnią dobę. W pierwszym półroczu tylko były pobierane opłaty pełne. W drugim półroczu już nie.
- **r. W. Zieliński** – Robi się śmiesznie. O czym my rozmawiamy? O tym czy płacimy pierwszego

dnia, czy nie. Ja myślę, że jak przyjeżdża tu kuracjusz to ma płacić tę opłatę. Dla mnie o wiele ważniejszym problemem w tym momencie by było, Panie Burmistrzu Ogródowski, żeby starać się o projekty, które by pozwoliły na wspomnienie gospodarstw domowych w tym, żeby zakładali piece gazowe, żeby pozbywali się pieców na paliwo stałe. Bo dzisiaj dla nas problemem jest to, że ludzie palą oponami, butelkami, śmieciami. Jak już kogoś nawet nie stać na opał, to go nie stać nawet na zmianę instalacji grzewczej. W tym kierunku iść. Jak to zrezygnować z opłaty klimatycznej? Z tego co mogą nam przywieźć ludzie z zewnątrz. To co ja mam powiedzieć naszym mieszkańcom: nie będziemy brali od kuracjuszy, bo dlaczego mamy od nich brać. Ja nie rozumiem w ogóle sensu tej dyskusji. Mają płacić i koniec. Jak ja jadę w Polsce gdziekolwiek, to nikt się mnie nie pyta czy to jest dla mnie dużo, czy to jest dla mnie mało. Natomiast jestem bardzo zainteresowany tym, żebyśmy my jako miasto Ciechocinek, mogli wspomóc mieszkańców w tym, żeby mogli sobie kupić kotły gazowe, zacząć palić gazem. Oczekuję ze strony Urzędu szukania projektów i finansowania tych projektów z zewnątrz, żeby mieszkańcy mniej płacili za śmieci, bo będziemy mieli np. taki, czy inny projekt. To jest istota rzeczy moim zdaniem. Natomiast to, że mają ci ludzie płacić jak tu przyjeżdżają, nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości. Ludzie, którzy tutaj przyjeżdżają oczekują tego, że będą mieli pokój jedno- albo dwuosobowy z łazienką i natryskiem. To jest dla nich istota rzeczy. To jest o wiele ważniejsze, niż ta opłata klimatyczna. Ja nie jestem związany z przemysłem leczniczym, ale Ci ludzie którzy przyjeżdżają do Ciechocinka, moi znajomi albo znajomi mojej teściowej, ludzie starsi, którzy przyjeżdżają do Ciechocinka kilkadziesiąt lat, to dla nich dzisiaj istotną rzeczą są warunki zakwaterowania i leczenia, i tego, czy leczenie przynosi skutki pozytywne czy nie. To jest istota rzeczy. Paczka papierosów kosztuje dzisiaj 10 zł najmniej. Ci ludzie przyjeżdżają do Ciechocinka i on się nie zastanawia nad tym, że nie powinien palić tylko pali, a opłata klimatyczna kosztuje tylko 3,60. Ja nie wiem, o co chodzi. Z podatków nie, z klimatycznego nie. To znaczy tak, zamrażamy. Ja się nie zgodzę, Pani Skarbnik, z tym, że miasto się nie będzie rozwijać. Będzie. Tylko trzeba powiedzieć wyraźnie, że z czegoś trzeba będzie zrezygnować. Z tej czy z innej pozycji trzeba będzie zrezygnować. Jak miasto ma się nie rozwijać? Będzie się rozwijać, bo z całego planu wyjmemy jedną, czy dwie inwestycje, które będą równoważyły budżet i koniec. Jak znam życie to w kularach będzie: to nie ja, to ktoś inny. Ale tu zaraz ktoś powie: ja jestem odważny, powiem, że tak, czy inaczej. Tylko, że prawda jest wtedy inna.

- **r. M. Satora** – Nie wiem, ale chyba źle zrozumiałem to, co Pan radny Zieliński powiedział. Myślę, że na tej sali nie ma nikogo, kto chciałby likwidować pobór opłaty uzdrowskiej. Natomiast mam wniosek formalny, Pani Przewodnicząca, aby po zakończeniu dyskusji, a przed przystąpieniem do głosowania, ogłosić 10 minut przerwy.
- **r. G. Adamezyk** – Obserwuję i przysłuchuję się dyskusji. Tak przerzucamy się, w Inowrocławiu jest super, stawka 4 zł, są nasadzenia, nie ma bratków. To jest komfort. Kuracjusz przyjeżdża, to co powiedział kolega Zieliński, po komfort. Popatrzmy jaki jest komfort, w jakich obiektach. Przykład: p. Kolbowicz ma obłożenie do 2014 r. 100%. Kuracjusz patrzy na komfort. Druga rzecz, chodzę po obiektach i prawda jest taka, że 60% czasu kuracjusz spędza na zabiegach. Zabiegi kończą się o 17.00 – 19.00. O jakich wielkich spacerach mówimy oglądając fontanny i inne rzeczy. Te fontanny są oglądane sobota, niedziela. Kuracjusze mówią: zlikwidowane bariery dla wózków niepełnosprawnych, dostępność przy Grzybie. Zgadzam się z parkiem, jak tutaj wszyscy siedzimy jesteśmy zgodni, ale to nie Burmistrza sprawa, taki jest wykonawca. Gdybym ja prowadził ten teren naprawy tegoż parku, to napisałbym „teren budowy”, i go zamknął, i oddał Państwu wtedy, kiedy by było wszystko skończone, bo tak stanowi prawo budowlane. Poszliśmy na pewien kompromis, który dzisiaj mamy. Jest to wykładnia tego, o czym mówimy. Myślę, że faktycznie zostanie ten park zrobiony ku zadowoleniu i Rady, i kuracjuszy. Natomiast dyskusje: komu wziąć, komu dać, co skreślić... Będzie łatwiej, kiedy budżet będzie przed nami, będziemy się zastanawiać i znów będziemy się przerzucać. Jestem daleki od podziału na opcje: 8:7, czy 5:7, czy 4:4, jestem daleki. Uważam, że zostałem wybrany jako radny, dbając w 60% o sprawy mieszkańców, a 40% kuracjuszy, bo taka jest relacja tego.

Też mi zależy, żeby kuracjusze przyjeżdżali, żeby oglądali, podziwiali, a kwestia opłaty klimatycznej naprawdę nie wpływa na to. Każdy jest świadkiem, ile się czeka do Ciechocinka za skierowaniem, ile się czeka, żeby z Narodowego Funduszu dostać dla swoich rodzin i dla ludzi, którzy ulegają wypadkom, rehabilitację, nieważne, w jakim obiekcie. To też świadczy o obłożeniu i nie jest tak, że nie przyjeżdżają. Ciechocinek jest przede wszystkim uzdrowiskiem centralnie położonym i bez barier, bo taka jest prawda.

- **r. B. Różański** – No i jak dostanie taka osoba skierowanie z NFZ to ma albo 21, albo 28 dni. Jeżeli ma 21 dni, to przysługuje mu nie mniej niż 54 zabiegi, natomiast jeżeli ma 28 dni, to przysługuje mu troszeczkę więcej, nie mniej niż 96 zabiegów, a jeżeli ma 3 zabiegi dziennie, to tych zabiegów niestety nie ma do 17.00, tylko większość kuracjuszy, jeżeli trzeba zachować jakiś odstęp między okładami borowinowymi, a basenem, to jak zacznie zabiegi o 7.00, to może mieć zakończone prze obiadem, do godziny 11.00. Po południu niekoniecznie wszyscy mają zabiegi.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję, przechodzimy do podjęcia uchwały.
- **r. M. Satora** – Ja prosiłem o 10 minut przerwy przed głosowaniem.
- **p. Przewodnicząca** – To przegłosujemy przerwę. Kto potrzebuje przerwy, kto jest za, proszę podnieść rękę.
„za” - 9 radnych
Ogłaszam 10 minut przerwy.

Przerwa od godz. 12.05 do godz. 12.25

- **p. Przewodnicząca** – Wznawiamy obrady. Jesteśmy przy drugim projekcie: określenie wysokości stawki opłaty uzdrowskiej na terenie Ciechocinka, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasenta i wynagrodzenia za inkaso.
- **r. B. Różański** – Cieszę się, że jest dyskusja, jest opinia, jest Pani Skarbnik, jest Pan Burmistrz. Akurat podczas trwania dyskusji, w pewnym sensie, dałem się przekonać. Myślę, że nie będzie 7:8 i tak dalej, albo będzie inaczej i myślę, że te gesty powinny z różnych stron przychodzić, nie z jednej tylko. Dyskusja jest potrzebna i rozmawiamy. Próbujemy się przekonać, a wtedy zrobimy coś wspólnie, razem.
- **p. Przewodnicząca** – Zamykam dyskusję. Przechodzimy do podjęcia uchwały.
Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: określenie wysokości stawki opłaty uzdrowskiej na terenie Ciechocinka, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasenta i wynagrodzenia za inkaso?
„za” - 13 radnych
„przeciw” - 1 radny
„wstrzymał się” - 1 radny

Ad 8/3. Określenie wysokości stawek opłaty targowej, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasentów i wynagrodzenia za inkaso.

- **p. Burmistrz** – Chciałbym prosić o autopoprawki: w § 3 Traci moc uchwała..., tu jest błędnie wpisane, powinno być „z 21 listopada 2011 r.”. Natomiast w § 5 proszę wykreślić „wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia” i zapisać „...podlega ogłoszeniu...”. Proszę również skreślić „z mocą obowiązującą”, a po wyrazie „Pomorskiego” wpisać „...i wchodzi w życie...”.
- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrowska, Zdrowia i Opieki Społecznej nie zajęła jednoznacznego stanowiska.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w sprawie tej uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty akceptuje projekt uchwały, jednak głosowanie też było zróżnicowane: 6 za, 1 wstrzymujący, 1 przeciw.

- **r. M. Wilewska-Kolomyjec** – Komisja Komunalna przy obecnych 7 radnych: 1 głos za przyjęciem projektu, 1 przeciwny, 5 wstrzymujących.
- **r. P. Kanaś** – W Komisji Finansowej dość podobna sytuacja, bo za była 1 osoba, przeciw 1 osoba i 1 osoba wstrzymała się od głosu. Nie ma jednoznacznego rozstrzygnięcia.
- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos.
- **r. K. Rytter** – Ja podkreślę moje stanowisko z Komisji i wszyscy z Państwa pamiętają, że tym głosem przeciwnym był mój głos. Wszystkie projekty uchwał głosuję tak, jak głosowałam na komisji. Mam czyste sumienie. Powiem, dlaczego nie jestem za podniesieniem akurat tej stawki opłaty targowej. Uważam, że stawki są i tak wysokie. W tamtym roku podnosiliśmy, chociaż też byłam przeciwna jako jedyna z tej Rady. Uważam, że przedsiębiorca, który handluje jakimiś artykułami przemysłowymi, drobnymi na ogół, bielizna, jakieś drobiażdżki, płaci 35,80 zł. Ponosi również dodatkowe koszty. Ja patrzę na tych ludzi troszeczkę takim czynnikiem ludzkim. Sprzedają z kosza, z ręki, stoją, zimno, niezimno, różne czynniki atmosferyczne. Płacą dużo. W innych miastach, np. Poznań, płacą mniej. Jest to do sprawdzenia. Wiem, że Państwo nie popieraliście mnie, byłam odosobniona. Natomiast to jest moje stanowisko. Uważam, że to jest za dużo, biorąc pod uwagę i ZUS, i jeszcze niektóre z osób muszą płacić tzw. placowe osobie, na której gruncie stoją, oprócz bileciku miejskiego. Ja solidaryzuję się z tymi przedsiębiorcami. Na pewno nie jest to łatwy kawałek chleba. Jeszcze raz podkreślam, moje głosowania są takie, jak na komisjach.
- **p. Skarbnik** – Ja odniosę się do wykonania tej opłaty targowej. Jest to danina niezwykle trudna do osiągnięcia. Na ten rok zaplanowaliśmy 60.000 zł. Wydawałoby się, że to nie jest to duża kwota. Okazuje się, że z wykonaniem nawet tego planu będzie problem. Na ten moment mamy wykonanie w granicach 40.000 zł. Teraz przed okresem świątecznym może będzie bardziej wzmożony handel i więcej tej opłaty osiągniemy. Ale na pewno nie wykonamy planu. Z analizy dochodów na przestrzeni kilku lat, bo jak konstruuje budżet, to zawsze odnoszę się do kilku lat wstecz, w jaki sposób kształtowały się te dochody w latach poprzednich, żeby podać do budżetu wyważoną wielkość, to zauważa się systematyczny spadek wielkości dochodów z tytułu opłaty targowej. Można wyciągnąć wniosek, że osób handlujących w taki sposób już jest coraz mniej i chyba ten handel w inny sposób jest prowadzony, niekoniecznie na targowiskach. Wiem, że opłaty za grunt na targowisku miejskim, tym zagroczonym - budki są własnością osób, które prowadzą działalność – są ponad 700 zł miesięcznie.
- **r. M. Satora** – Pani Skarbnik wspomniała o tym, że są problemy z wykonaniem planu. Jak zapoznawałem się z informacjami, które otrzymaliśmy odnośnie tej uchwały, to średnio jest około 10 biletów sprzedanych dziennie, wyłączając święta i niedziele. Od czasu do czasu chodzę w rejon targowiska, jest tam więcej niż 10 podmiotów handlujących. Pytanie, czy może ten pobór jest niedokładny. Odnoszę wrażenie, że troszkę więcej ludzi tam handluje, aniżeli jest to odzwierciedlone w dokumentach.
- **p. Skarbnik** – Pobór jest nie tylko z terenu przy hali targowej. Pobór jest również w innych miejscach, tam gdzie osoby handlują, nawet tam, gdzie nie są utworzone targowiska miejskie. Myślę, że 10% inkasa za pobór opłaty targowej, to jest wysokie inkaso. Podobnie jak inkaso od opłaty uzdrowiskowej. We wspomnianym przez Państwa Inowrocławiu inkasenci mają 6% inkasa za pobór opłaty uzdrowiskowej. Taki procent inkasa powinien być mobilizujący do tego, żeby ściągnąć jak najwięcej, bo ktoś pracuje na siebie. My możemy przeprowadzać kontrole, ale też nie mamy legitymacji do tego, że od tych ludzi żądać jakiś dokumentów, nie jesteśmy w stanie. Nie ma już Komendanta Policji. Kilka razy podejmowaliśmy próby przeprowadzenia takiej kontroli z policją. Jeden raz nam się udało. Wtedy nie stwierdzono nieprawidłowości. Natomiast my jako gmina nie mamy instrumentów, nie mamy narzędzi, żeby tych ludzi legitymować, żeby tych ludzi kontrolować. Myślę, że instrumentem motywującym do egzekucji tej opłaty powinno być to inkaso.
- **r. M. Satora** – Właśnie w tym przypadku, to co Pani mówi, że jest nie tylko targowisko, ale inne miejsca, to wykazane 8-10 osób średnio dziennie to jest bardzo mało.
- **r. K. Drobniewska** – Kiedy przyglądam się tym propozycjom, to bardzo ambiwalentnie

podchodzę do tego, o czym się tu mówi, szczególnie do tych bardzo wysokich stawek. Ja pamiętam, kiedy one zostały wprowadzane, kiedy zaczynałam pracę w Radzie, to było powiedziane, że to będą wysokie stawki zaporowe dla tych, którzy handlują w niewłaściwych miejscach, niewyznaczonych przez gminę. Tymczasem one tej funkcji nie spełniają, ludzie i tak idą tam, gdzie sądzą, że sprzedadzą swój towar, tam gdzie jest największy ruch. Nie pomoże żadna tabliczka. Wiemy, że prosiliśmy o interwencję policję, to też się okazało nieskuteczne. Wiem też, że nie możemy zróżnicować opłaty w ten sposób, że tam, gdzie nie chcemy targowiska, to ustalamy zaporową cenę, a na targowisku niższą. Wtedy to bardziej by do mnie przemawiało. Tymczasem przez to jednakowe traktowanie podmiotów odnoszę wrażenie, że Ci którzy handlują w wyznaczonych miejscach, przez takich którzy nie przestrzegają prawa, są nieco pokrzywdzeni. A druga sprawa to ta, o której i Pani Skarbnik mówiła, i Pan radny Satora, brak konsekwencji przez inkasentów, których zadaniem jest ściąganie opłat od wszystkich, którzy korzystają z miejsca. Jaki wniosek z tego? Ciągłe mam wątpliwości, jak mam się zachować. Wstrzymałam się podczas posiedzenia komisji i ciągle ta stawka, najbardziej ta ostatnia i przedostatnia, budzą najwięcej moich wątpliwości. Byłabym wdzięczna, żeby mnie do nich przekonać, jeżeli miałabym głosować za, bo w tej chwili Ci którzy handlują w miejscu do tego przeznaczonym, tam gdzie trzeba, mają naprawdę do pokonania dużą, wysoką stawkę przez to, że ktoś handluje nie tam, gdzie trzeba. Tak mi się wydaje. Wtedy może byłyby inne stawki, chociaż zapewne i inne powody za tym stoją. Jeszcze chciałabym wiedzieć, czy w tych stawkach, które są wymienione w tej uchwale, ujmuje się także tych, którzy ze swoją działalnością handlową i nie tylko handlową, bo i gastronomiczną, wychodzą na obszar należący do gminy. Chodzi o sklepy mające wystawki na części należące do miasta, czy restauracje. Czy to jest brane pod uwagę? Kiedyś pobieraliśmy za to opłatę. Czy nadal tak się dzieje?

- **p. Burmistrz** – Oczywiście pobierana jest opłata. Zmieniła się tylko, ponieważ wcześniej była to dzierżawa, a po wykonaniu ewidencji dróg na terenie miasta, dzisiaj jest to opłata za zajęcie pasa, jeżeli wystawki są ustawiane na chodnikach. Natomiast chciałem przypomnieć Pani radnej, że wysokość tych dwóch wyższych stawek, to nie są to te kwoty zaporowe. Rada dwóch albo trzech kadencji do tyłu podjęła taką uchwałę, aby wprowadzić stawkę zaporową, która zniechęci handlujących do prowadzenia działalności targowiskowej w obszarach do tego niewyznaczonych, ale to nie były te kwoty, tylko w uchwale znalazła się odrębna stawka – jeżeli dobrze pamiętam ona wynosiła 200 zł – i Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała dokonanie takiego rozdziału, ponieważ z punktu widzenia obowiązujących przepisów bez względu na to, czy ktoś handluje na terenie określonym jako targowisko, czy też nie, to stawki opłaty targowej powinny być dla wszystkich jednakowe.
- **r. W. Zieliński** – Jeżeli ten plan, który został założony nie zostanie zrealizowany, to po co podwyższać, to niech zostaną takie pieniądze, jak są i może wtedy zostanie zrealizowany plan na 2013 rok. Ja mam wątpliwości, co do kontrolowania tego inkasenta. To nie jest zależność prosta, że 10%, czyli duży udział w inkasie powoduje, że jest zainteresowany, żeby te pieniądze zbierać. Może jego zadowala ta suma i po prostu 10% zbierze i mówi: tyle mi wystarczy. A gdyby miał mniej procent, to musiałby szukać tych pieniędzy. Ale nie w tym rzecz. Można prosto sprawdzić. Inkasent idzie na dwa tygodnie na urlop i kto inny zbiera opłatę. Wtedy będzie wiadomo, ile jest ludzi. To musi być ktoś zaufany, albo ktoś z Urzędu niech idzie i zbiera taką opłatę. Ja to podaję jako przykład, proszę nie traktować tego jako wytyczną do działania. Każdy rozsądny człowiek się zastanowi. Jeżeli średnio dziennie z 10 punktów jest pobór tej opłaty, to coś nie gra, bo sami widzimy, że sprzedających jest więcej. Jeżeli się nie udaje zebrać pieniążków przy starej stawce, to ja bym się zastanawiał nad celowością podnoszenia stawki, bo tylko dla zasady, dlatego że podnosimy wszędzie. Niech zostanie ta stawka i starajmy się w takim razie zebrać tę stawkę, która jest, a oprócz tego zastanowić się nad tym, jak dokonać analizy i sprawdzenia tego, ile tak naprawdę powinno się zbierać dziennie tej opłaty. Powiedzmy, że Panie z Urzędu idą jeden dzień i one pobierają tę opłatę. Ciekawy jestem, ile wtedy byłoby tej kasy. To nie jest duże ryzyko, bo jak idzie Pani na kontrolę, to też

czas musi poświęcić. Ale to już sprawa Urzędu. Ustalimy wyższą opłatę, a i tak planu nie zrealizujemy i co wtedy? Może rzeczywiście zostać przy starej stawce i zrealizować plan albo z nadwyżką.

- **r. P. Kanaś** – Trudno nie zgodzić się ze słowami mojego przedmówcy. Zawsze dość istotną pozycją w utrzymaniu targowiska miejskiego był wywóz śmieci. Jak to będzie wyglądać od lipca przyszłego roku? Zmienia się sporo.
- **p. Wiceburmistrz** – Jeżeli mówimy o zmianie co do funkcji i sposobu, to przede wszystkim ta uchwała regulująca czystość i porządek w gminie dotyczy w znacznym stopniu mieszkańców. Reguluje wszystkie zagadnienia, natomiast dotknie ona w sposób istotny system zbierania odpadów od mieszkańców.
- **r. P. Kanaś** – W jaki sposób to wpłynie na koszty obsługi targowiska?
- **p. Wiceburmistrz** – Ponieważ to miasto będzie podmiotem gospodarczym, który zleci wykonanie pewnej usługi, to to będzie usługa. Jakie będą koszty usługi, trudno mi odpowiedzieć jakie będą koszty usługi w lipcu. Natomiast jest to rodzaj usługi. To nie będzie obowiązek wynikający z samego regulaminu, wynikający z opłaty z regulaminu, natomiast jest to rodzaj usługi wykonywanej na rzecz miasta. Koszty tej usługi będą kosztami ujętymi w kosztach utrzymania targowiska.
- **p. Skarbnik** – Rzeczywiście w budżecie, w informacjach z wykonania budżetu uwzględniana jest taka kwota i już na ten moment mamy około 90 tys. za wywóz nieczystości. Ale musimy mieć na względzie to, że ten kontener, który stoi przy targowisku nie służy tylko osobom targującym, tylko bardzo dużo osób przywozi tam swoje śmieci i wyrzuca, i gmina to wywozi, i jest to klasyfikowane w kosztach obsługi targowiska, bo trudno dzielić te śmieci, nie ma żadnego klucza podziału. Stąd te kwoty są takie wysokie. Ponadto również panowie, którzy jeżdżą i czyszczą dzwony dookoła, oni też często wrzucają do pojemnika na targowisku te śmieci i stąd jest taki duży koszt związany z wywozem nieczystości z tego terenu.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Zamykam dyskusję.
Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: określenie wysokości stawek opłaty targowej, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasentów i wynagrodzenia za inkaso?
„za” - 5 radnych
„przeciw” - 8 radnych
„wstrzymało się” - 2 radnych

Ad. 8/4. Obniżenie ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie miasta Ciechocinka

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrawiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się z projektem uchwały i jest za przyjęciem, czyli 2:1.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Członkowie Komisji Oświaty zaakceptowali projekt uchwały, jednak głosami: 4 za, 3 wstrzymujące, 1 przeciwny.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Członkowie Komisji Komunalnej: 4 głosy za przyjęciem projektu, 1 przeciwny, 3 wstrzymujące.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa jest przeciwko przyjęciu projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos. Może Pani Skarbnik, bo były pewne pytania na komisjach.
- **p. Skarbnik** – Pani Klara Drobniwska pytała mnie, jakie są spodziewane wpływy z podatku rolnego. W uzasadnieniu do uchwały jest napisane. To jest około 55.000,-zł, zarówno od osób fizycznych jak i od osób prawnych. Osobą prawną mamy jedną, jeżeli chodzi o podatek rolny. Wszystkie inne to są osoby fizyczne.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Nie widzę. Przechodzimy do

podjęcia uchwały.

Kto jest za podjęciem uchwały: obniżenie ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na terenie miasta Ciechocinka?

„za” - 14 radnych

„przeciw” - 1 radny

„wstrzymało się” - -----

Ad. 8/5 Określenie wysokości stawki opłaty od posiadania psów, zarządzenie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasentów i wynagrodzenia za inkaso.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrowska, Zdrowia i Opieki Społecznej jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest również za przyjęciem uchwały: 7 za, 1 wstrzymujący.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalnej również większością głosów: 7 za przyjęciem projektu, 1 głos wstrzymujący.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa prosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos.
- **r. D. Jaworski** – Chciałbym głosować chętnie za tą uchwałą, wiem że jest od 10 lat stawka nie podnoszona. Tylko chciałbym też dożyć takiej chwili, że ktoś może spytać człowieka, który wyprowadza psa: pokaż gościu kwitek, czy opłaciłeś opłatę za psa. Już nie mówię o tym, żeby miał przy sobie pakiet, czy jakąkolwiek reklamówkę do sprzątnięcia po swoim psie. Czy jest możliwość wyegzekwowania tego, że idzie ktoś z psem na smyczy i jak nie masz przy sobie tego kwita, to pokażesz na policji, w urzędzie, że to jest opłacone. Czy to jest możliwe do wykonania?
- **r. P. Kanaś** - Tak, pośrednio projekt tej uchwały wiąże się z uchwałami porządkowymi, które pewnie będziemy procedować. W jaki sposób będzie to egzekwowane, skoro w regulaminie są wyraźne zapisy, że należy trzymać na smyczy, jeśli luzem, to w kagańcu. W jaki sposób gmina może egzekwować coś takiego. Jeśli zobaczę - oczywiście po wejściu w życie uchwały, regulaminu porządkowego – panią, która trzyma pieska na smyczy i piesek załatwia swoją grubszą potrzebę fizjologiczną na chodniku, to rozumiem, że dzwonię na 112, przyjeżdża policja i wlepia pani mandat, tak?
- **p. Wiceburmistrz** – Kwestie porządkowe są regulowane podczas wykroczenia. Jeżeli to jest wykroczenie, to ścigane jest poprzez mandatowanie przez służby: straż miejską, czy policję. Nie mamy straży miejskiej. Nie ma innej możliwości mandatowania. Miasto, urzędnik państwowy, czy pracownik samorządowy nie jest upoważniony do mandatowania. Tylko i wyłącznie w tym przypadku policja może mandatować.
- **p. Skarbnik** – Pamiętamy wszyscy, że ta opłata kiedyś nazywana była podatkiem. Podatek Rada Miejska była zobligowana podejmować. Dzisiaj, jeżeli chodzi o opłaty, opłaty są fakultatywne, nie trzeba ich podejmować i możemy nie podejmować tej uchwały. Natomiast, co do egzekucji, to te wpływy – bardzo marginalne, w granicach 1.500,-zł w skali roku – wpłacają tylko osoby dobrowolnie. Nie wzywa się żadnej osoby do opłaty, ponieważ ustawodawca nie bez przyczyny zmienił to z podatku na opłatę, ze względu na trudności wyegzekwowania tego podatku i ze względu na trudności w ustalaniu podmiotu opodatkowania. Podmiotem opodatkowania nie jest pies, a jest jego właściciel. Trudno jest ustalić podmiot opodatkowania. Próbowaliśmy osiem albo dwanaście lat temu na zalecenie Regionalnej Izby Obrachunkowej sporządzić rejestr podatników podatku od posiadania psów na zasadzie „uprzejmie donoszę”. Oczywiście to było bez sensu. Wzywało się osobę do opłacenia. Taka osoba przychodziła i oświadczała na piśmie, że ona nie posiada psa. To była robota niewarta świeczki i stąd jest ta opłata u nas. Natomiast próbujemy. W tej chwili nie ma już p. Prezesa Wojdyły, ale przed skonstruowaniem tej uchwały prowadziliśmy rozmowy z p. Wojdyłą, który zarządza szeregiem wspólnot mieszkaniowych w

Ciechocinku. Prowadzone były także rozmowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Niestety, Spółdzielnia Mieszkaniowa definitywnie nie chce współpracować w tym zakresie. Nikt ze Spółdzielni Mieszkaniowej nie chce podjąć się poboru tej opłaty w zamian za inkaso. Nie ma żadnego zainteresowania. Natomiast p. Wojdyło powiedział, że pochyli się nad tematem i przynajmniej z tych wspólnot, którymi zarządza będzie pobierał tę opłatę. Zobaczymy, czy to przyniesie jakiś oczekiwany rezultat czy nie. Na ten moment są to bardzo marginalne dochody i właściwie dobrowolne wpłaty.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać jeszcze głos. Przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: określenie wysokości stawki opłaty od posiadania psów, zarządzanie poboru tej opłaty w drodze inkasa oraz określenie inkasentów i wynagrodzenia za inkaso?

„za” - 15 radnych (jednomyślnie)

Ad 8/6 Określenie wysokości stawek podatku od środków transportowych.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrawiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się za uchwałą i stosunkiem głosów 2:1 jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w sprawie tej uchwały.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest za przyjęciem projektu uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kolomyjec** – Komisja Komunalna również jest za przyjęciem: 7 głosów za, 1 przeciwny.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos.
- **r. M. Satora** – Myślę, że w naszym gronie jest chyba tylko jedna osoba, która dysponuje transportem, więcej niż jednym samochodem, w tym jakimś ciężarowym, mam pytanie do Pana radnego Bonowicza: jakie jest Pańskie zdanie w tej sprawie, bo chciałbym głosować tak jak Pan.
- **r. W. Bonowicz** – Przyznam szczerze, że jestem przeciwny, dlatego że w rodzinie akurat dwójka braci prowadzi i jestem z tym tematem zapoznany. Tam się płaci w paliwie, winiety, od środków transportu, często mają szkolenia, na których wymusza się opłacanie, tak że Ci ludzie mają ręce poniżej kolan, a kasy za dużo nie widzę.
- **r. P. Kanaś** – Ja mam pytanie do Pani Skarbnik: jaki będzie ten większy wpływ do budżetu, jaka to będzie kwota jeśli podniesiemy te stawki? Czy jest to kwota znacząca?
- **p. Skarbnik** – Nie, natomiast egzekucja tego podatku jest niezwykle trudna. Mamy taki przypadek, jeżeli chodzi o osobę prowadzącą działalność gospodarczą, jedna osoba posiada 3 bądź 4 samochody i dzisiaj zalega 30.000,-zł. Skierowany jest tytuł wykonawczy do komornika. Osoba nie przebywa w Ciechocinku i te zaległości z roku na rok rosną. Jedna osoba powoduje taką nieściągalność i jednocześnie niewykonanie planu dochodów z tego tytułu. Osoby fizyczne z reguły płacą ten podatek, nie ma tam takich zaległości. Natomiast z jedną osobą prawną mamy taki problem i najprawdopodobniej zaległości te się przedawnią i trzeba będzie odpisać. W tej chwili planujemy chyba 40.000,-zł wpływów z tytułu podatku od osób prawnych i chyba 60.000,-zł z tytułu podatku od osób fizycznych, na podstawie tych stawek. A jaki to będzie... to bym musiała zerknąć do materiałów projektowych, bo nie jestem w stanie tych cyfr spamiętać.
- **r. P. Kanaś** – Kwoty są nieściągalne, ale faktycznie istnieje sprzęt, tak?
- **p. Skarbnik** – Istnieje sprzęt.
- **r. P. Kanaś** – To jaki jest problem dla komornika, żeby ten sprzęt zlicytować?
- **p. Skarbnik** – Nie ma w ogóle właściciela, z którym można byłoby rozmawiać. Komornik nie wejdzie na posesję, czy gdziekolwiek, żeby zająć czyjś majątek. Musi to zrobić w obecności osoby zainteresowanej. Ta osoba jest za granicą. Wszyscy o tym wiedzą i, niestety, nie ma możliwości wyegzekwowania. Te zaległości już są 3-letnie. Ponieważ te kwoty są znaczące za

jeden samochód, więc te 30.000,-zł urośnie moment.

- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Przechodzimy więc do głosowania.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: określenie wysokości stawek podatku od środków transportowych?

„za” - 6 radnych

„przeciw” - 9 radnych

„wstrzymało się” - -----

Ad 8/7 Określenie wzorów formularzy deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny.

- **p. Burmistrz** – Chciałbym wnieść autopoprawkę: na stronie 1 w § 1 i 2 jest „załącznik”, zgubiona została literka „c”, natomiast w pkt 4 brakuje literki „e”, jest „ninijszej”, a powinno być „niniejszej”.
- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji Uzdrawiskowej, Zdrowia i Opieki Społecznej są za przyjęciem uchwały w przedłożonym brzmieniu.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest za przyjęciem projektu uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie jest za przyjęciem projektu uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję.
- **r. M. Satora** – Chcę poinformować, że w tej chwili na sali jest 14 radnych (nieobecny radny B. Różański).
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy więc do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały: określenie wzorów formularzy deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny?

„za” - 14 radnych (jednomyślnie, nieobecny podczas głosowania radny B. Różański)

Ad. 8/8 Zmiana uchwały w sprawie zwolnień podatku od nieruchomości.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji Uzdrawiskowej, Zdrowia i Opieki Społecznej są za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jednomyślnie zaakceptowała projekt uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna również jednomyślnie zaakceptowała projekt.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos.
- **p. Burmistrz** – Znowu mała autopoprawka. Proszę w całości skreślić § 2 i automatycznie § 3 staje się § 2, a § 4 staje się § 3.
- **p. Przewodnicząca** - Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?
- **r. P. Kanaś** – Dość dokładnie Pan Burmistrz nam wyjaśnił na komisji, jakie będą skutki finansowe dla podmiotów. Jakież 34.000,-zł ogółem mniej wpłynie do budżetu. Rozumiem, że dyrektorzy placówek wiedzą, że trzeba będzie troszkę przebudować budżet na rok 2013 i pojawi się nowa pozycja dotychczas w tym budżecie nieujmowana. Dobrze mówię, Pani Skarbnik?
- **p. Skarbnik** – Akurat nie wszyscy dyrektorzy, bo chodzi o instytucje kultury głównie, i tylko instytucje kultury.

- **p. P. Kanaś** – A Ośrodek Sportu i Rekreacji?
- **p. Skarbnik** – Ośrodek Sportu i Rekreacji nie ma przekazanego majątku, tylko ma majątek w dzierżawie, w związku z tym nie płaci podatku od nieruchomości. Największy problem będzie z cmentarzem komunalnym, ponieważ podatek od cmentarza komunalnego traktowany jest jako działalność gospodarcza i tam ten podatek będzie w dziesiątkach tysięcy i tu Burmistrz będzie musiał wykazać daleko idącą elastyczność. Z rachunku ekonomicznego prowadzenia tego cmentarza będzie wychodziło jednoznacznie, że na tym nie ma żadnego zarobku, nie ma żadnego zysku i jeśli Burmistrz nie będzie umarzał... bo najpierw musi powstać zaległość, żeby Burmistrz mógł umorzyć. Jeśli Burmistrz nie będzie umarzał, to Przedsiębiorstwo zrezygnuje z prowadzenia ...
- **r. P. Kanaś** – Mam nadzieję, że Komisja Rewizyjna w razie kontroli spółki zarządzanej przez p. Okulicza ...
- **p. Skarbnik** – Ale tutaj będzie ekonomiczne uzasadnienie i wgląd na sytuację ekonomiczną podmiotu, więc to jest w każdym momencie, przed każdą komisją do obrony i przed każdą instytucją kontrolną. W sprawie tego podatku od nieruchomości już chyba 10-15 lat jest dyskusja. Jeszcze jak był prezesem Przedsiębiorstwa Pan Lewandowski, to wykazywali duże starty na działalności tego cmentarza i wtedy Burmistrz umarzał zaległości, tak żeby Przedsiębiorstwo nie musiało dopłacać do tej działalności.
- **p. Przewodnicząca** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych. Przechodzimy do głosowania.
Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: zmiana uchwały w sprawie zwolnień podatku od nieruchomości?
„za” - 14 radnych (jednomyślnie; podczas głosowania nieobecny radny B. Różański)

Ad. 8/9 Zmiana Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek.

- **p. Przewodnicząca** – W maju ubr. Rada Miejska powołała Doraźną Komisję Statutową Rady Miejskiej Ciechocinka, która pracowała w składzie: r. K. Drobniwska, r. G. Adamczyk, r. P. Kanaś, r. M. Satora i ja, przy udziale radcy prawnego p. Krzysztofa Bukowskiego i p. Barbary Cichowskiej, sekretarza miasta. Wielokrotnie się spotykaliśmy, konsultowaliśmy. Jak Państwo wiedzą, były uwagi Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Spotykaliśmy się znowu i wypracowaliśmy ten projekt, który Państwo otrzymali i otrzymywali wszelkie projekty na bieżąco. Chciałabym wnieść pewną poprawkę do rozdziału VIII a, to jest pkt 26, ostatnia strona tych zmian. To jest kwestia kosmetyczna, po prostu nie ma w pełni nazwy rozdziału. Chodzi o pkt 26, po Rozdziale VIII dodaje się „Rozdział VIIIa Tryb przyjmowania i rozpatrywania skarg na działalność burmistrza” i proszę o dopisanie: „oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych”. Później w następującej treści, jest już pełna nazwa, taka jaka ma widnieć w ewentualnie zmienionym statucie. Chciałabym bardzo podziękować wszystkim członkom komisji. Spotykaliśmy się wielokrotnie. Okazało się, że protokoły były czytane także przez osoby, które kontrolowały działalność rozpatrywania skarg. My musimy pewne zmiany wprowadzić. Mam nadzieję, że w obecnej ten Statut Gminy Miejskiej Ciechocinek będzie ujmował to, co kontroler po raz kolejny sprawdza. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Członkowie Komisji zapoznali się z projektem uchwały, są za przyjęciem.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna zapoznała się z projektem, ale nie zajęła stanowiska.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty zapoznała się z projektem i jest za przyjęciem uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna większością głosów 4 za, 3 wstrzymujące przyjęła projekt uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos. Nie widzę chętnych. Przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: zmiana Statutu Gminy Miejskiej Ciechocinek? „za” - 14 radnych (jednomyślnie; podczas głosowania nieobecny radny B. Różański)

Ad. 8/10 Przyjęcie Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2013.

- **p. Przewodnicząca** – Bardzo proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrawiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się z materiałem i nie przyjęła stanowiska.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty jest za przyjęciem projektu uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie przyjmuje projekt uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa wnosi o przyjęcie projektu tej uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos.
- **p. Burmistrz** – Chciałem wnieść dwie malutkie autopoprawki: w Rozdziale 6, § 9 proszę dopisać „ust. 1” i na stronie 8 Rozdział 8 Sposób realizacji programu, po wyrazie „oraz” proszę dopisać „...może powierzać...”. Reszta jest bez zmian.
- **p. Przewodnicząca** – Kto chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych, przechodzimy więc do podjęcia uchwały.

Kto jest za podjęciem uchwały: Przyjęcie Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2013?

„za” - 13 radnych

„przeciw” - -----

„wstrzymał się” - 1 radny

(podczas głosowania nieobecny radny B. Różański)

Ad. 8/11 Podział Gminy Miejskiej Ciechocinek na obwody głosowania.

- **p. Przewodnicząca** – Proszę o wystąpienie przedstawicieli komisji.
- **r. G. Adamczyk** – Komisja Uzdrawiskowa, Zdrowia i Opieki Społecznej zapoznała się i nie podjęła ostatecznej uchwały.
- **r. M. Satora** – Komisja Rewizyjna nie zajęła stanowiska w tej sprawie.
- **r. K. Rytter** – Komisja Oświaty wnosi o przyjęcie uchwały.
- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Komisja Komunalna jednomyślnie zaakceptowała projekt przedstawionej uchwały.
- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa jest za przyjęciem projektu tej uchwały.
- **Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z Państwa chciałby zabrać głos? W tym punkcie mamy dwie uchwały: pierwsza w sprawie uchylenia uchwały w sprawie obwodów głosowania.

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie obwodów głosowania?

„za” - 14 radnych (jednomyślnie; podczas głosowania nieobecny radny B. Różański)

Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie obwodów do głosowania?

„za” - 14 radnych (jednomyślnie; podczas głosowania nieobecny radny B. Różański)

P r z e r w a od godz. 13.20 do godz. 14.05 (w trakcie przerwy na salę obrad wrócił radny B. Różański)

- **p. Przewodnicząca** – Wznawiamy obrady po dłuższej przerwie.
- **p. Burmistrz** – Wysoka Rado, w związku z faktem, iż nie została podjęta uchwała w sprawie zmiany podatku od nieruchomości, a w uchwale z 21 listopada 2011 r. zawarty był zapis dot. wzoru deklaracji podatkowej, obowiązują stawki podatkowe z roku ubiegłego i automatycznie obowiązuje również wzór deklaracji z tamtej uchwały. Dzisiaj podjęliście Państwo uchwałę przyjmując nowy wzór deklaracji podatkowej, czyli w tym momencie w obiegu prawnym znalazłyby się dwie deklaracje. Dlatego też chciałem wnioskować o wprowadzenie do porządku dzisiejszego posiedzenia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz określenia wzorów obowiązujących formularzy podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości. Tak jak Państwo otrzymaliście projekt uchwały, proszę o skreślenie zapisu w § 1 pkt 1 „uchyla się § 2”. Pozostałe zapisy zgodnie z tym, co zostało przedłożone w projekcie byłyby obowiązujące. Przyjęcie tej uchwały pozwoliłoby na wyłączenie z obiegu prawnego wzoru deklaracji z 21 listopada 2011 r. Czyli chciałbym prosić o wyrażenie zgody na wprowadzenie tego projektu uchwały do porządku dzisiejszego posiedzenia i potem przegłosowanie przedłożonego projektu.
- **p. Przewodnicząca** – *Kto z Państwa jest za tym, aby zmienić porządek obrad i jako ostatni projekt uchwały widniałby projekt: uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz określenia wzorów obowiązujących formularzy podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości?*
„za” - 15 radnych (jednomyślnie)
- **p. Przewodnicząca** – Czyli porządek zostaje zmieniony, jako ostatni projekt mamy tę uchwałę. Kto z Państwa chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu.
- **r. K. Drobniewska** – Wydaje mi się, że wypada także zmienić tytuł tej uchwały, dlatego że w tytule mówi się o wzorze formularzy, a te właśnie wykreślamy. Oprócz uchylenia, wydaje mi się, że powinniśmy także zmienić tytuł w treści samej uchwały. Teraz powinna to być uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, bo już tę część o obowiązujących wzorach formularzy wykreślamy. Mamy na to inną uchwałę. Czy Pan mecenas zgodzi się ze mną?
- **mec. K. Bukowski** – Nie ma takiej prawnej potrzeby. Oczywiście Pani radna ma rację, że w tej chwili pozostanie tylko sam zapis dot. stawek podatku od nieruchomości, natomiast już nie będzie paragrafu dot. formularzy. Natomiast prawnie pozostawienie tytułu bez zmian nie spowoduje skutków w postaci nieważności, czy kwestionowania uchwały. Był taki pierwotny tytuł i nie ma potrzeby... Nie ma prawnego wymogu zmiany tytułu uchwały.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli będzie wersja taka jak w zeszłym roku, ale bez § 2 będzie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Przechodzimy do głosowania.
Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały: uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz określenia wzorów obowiązujących formularzy podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości?
„za” - 14 osób (jednomyślnie; podczas głosowania nieobecny radny Paweł Kanaś)

Ad. 9. Informacje i sprawozdania.

1/ Informacja na temat postępu prac przy realizacji zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowiskowych w Ciechocinku”.

- **p. Burmistrz** – W związku z tym, że na poprzedniej sesji przedkładałem Państwu materiał, który był najbardziej aktualny, bo otrzymałem go dosłownie 2 dni przed sesją, od tego czasu jedyna zmiana jaka miała zaistnieć to wykonanie 2-krotnego natrysku preparatem stabilizer staubinde. Niemiecki preparat, który zgodnie z deklaracją formy Gutkowski ma zagwarantować zatrzymanie procesu pylenia. Ja do chwili obecnej nie mam oficjalnego zgłoszenia o

przeprowadzeniu tych zabiegów. Czekam na oficjalną informację. Natomiast moje stanowisko na temat nawierzchni alejek nie uległo żadnej zmianie, w dalszym ciągu konsekwentnie będę chciał, aby firma Gutkowski zrealizowała je w sposób niebudzący jakichkolwiek zastrzeżeń. Co do sygnalizowany przez Państwa i znanych nam aktów wandalizmu, firma Gutkowski zadeklarowała poprzez pełnomocnika Pana Jana Gutkowskiego inż. p. Marka Koniecznego, zdemontowanie wszystkich elementów fontann, jako przygotowanie do okresu zimowego. Poproszono nas o wskazanie miejsca, gdzie te elementy mogą być zmagazynowane i wzięwszy pod uwagę to, że ciągle traktujemy te trzy obszary jako tereny budowy, nie możemy sami podejmować żadnych działań. Oczekujemy na realizację tych zadań zgodnie ze złożoną i zapisaną deklaracją przez pełnomocnika prezesa firmy Jana Gutkowskiego. Żadne inne prace na pewno nie były wykonywane i w związku z tym nie widzę celowości, aby powtarzać Państwu to wszystko, o czym mówiłem przed trzema tygodniami.

- **p. Przewodnicząca** – Dziękuję. Otwieram dyskusję.
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu w nawiązaniu do komisji, która właściwie poświęcona była tylko i wyłącznie kwestii parku, rewitalizacji itp., chciałem zapytać kiedy otrzymam ksero projektu ścieżki, o który wtedy prosiłem. Jeszcze chciałem się dowiedzieć, czy Pan Burmistrz dowiadywał się u Inżyniera Kontraktu, w firmie Proksen, czy to co mówiłem na tej komisji było prawdą, czyli czy zostały te ścieżki przez inspektora nadzoru branży budowlanej odebrane. Czy Pan Burmistrz to sprawdził?
- **p. Burmistrz** – Dzisiaj przed sesją rozmawiałem z p. inż. Śniadkowskim, który powiedział, że on takiej wiedzy nie posiada i takiego zgłoszenia nie ma. To jest prokurent firmy Proksen, Inżyniera Kontraktu.
- **r. W. Zieliński** – Chciałabym żebyśmy głośno, wyraźnie i po imieniu zaczęli nazywać firmę Gutkowski, że to po prostu jest jedno wielkie nieporozumienie. To, że zrobili to zadanie... gdyby nie zrobili, to pewnie musieliby zapłacić. Straty byłyby, pewnie firma by się nie pozbierała. Ale mówmy otwartym tekstem. Ja widziałem jak robili ścieżkę przy tężniach dla PUC-u. Widzieliście Państwo jak wyglądały roboty ziemne. Ziemia musiała być wybrana, było zagęszczanie. Dzisiaj idzie się po tej ścieżce po prostu normalnie. W tym momencie ja rozumiem konserwatora zabytków, który wymaga i mówi tak: nie ma żadnej kostki, ale przez odpowiednie zagęszczenie można uzyskać bardzo dobry efekt. I mamy świetny efekt. Zresztą należy pochwalić PUC za to, że to wykończenie ścieżki podkreśla to, co zostało zrobione na naszym terenie. Zobaczmy jak to będzie wyglądało, jak te roślinki będą rosły. Ja cały czas będę chciał, żebyśmy mówili to głośno, żeby nikt już więcej się nie sparzył na firmie Gutkowski. To jest zła firma. Panie Burmistrzu, już teraz ja zgłaszam pretensję do firmy, nawet przez chwilę mi do głowy nie przyjdzie myśl, żeby mówić coś na temat tego, że to Burmistrz nie dopilnował. Jest Inżynier Kontraktu. Zgodnie z przepisami powinien pilnować tego wszystkiego. Ale jeżeli ja byłem w niedzielę i chciałem zobaczyć jak przygotowane są do sezonu, jak są zabezpieczone te...cały czas mam wrażenie, że to są poidła dla koni, betonowe... Nie mogę mieć do Pana Burmistrza, do Urzędu pretensji, bo rozumiem, że te prace są nieodebrane.
- **p. Burmistrz** – Nieodebrane. Natomiast to, że nie było zgody na wyłożenie tych wszystkich zbiorników płytką granitową, to było zalecenie konserwatora. Konserwator Zabytków. W sytuacji kiedy ten duży zbiornik i zbiorniki do kaskad wodnych miały być wyłożone płytką granitową, zaleciła, aby zrobić to z betonu architektonicznego. Nie było zgody, ponieważ miałyby to znamiona mocno odbiegające od całego otoczenia, całej infrastruktury. Padło nawet słowo, że byłoby to takie trochę nowobogackie. To wprost wynikało z zaleceń Urzędu Konserwatora Zabytków.
- **r. W. Zieliński** – Ani razu nie powiedziałem, że tam powinna być kostka granitowa. Jeżeli tak wygląda ten beton architektoniczny, to brzydko wygląda. Poprośmy Panią Konserwator Zabytków i chciałabym, żebyśmy stanęli przy tych basenach i powiedziała mi na czym polega uroda tego betonu architektonicznego. Niech Pan nie broni Pani architekt ani tej firmy. To wygląda brzydko. Ja nie twierdzę, że Pan Burmistrz doprowadził do tego, że to tak wygląda.

Wszyscy mieliśmy inne oczekiwania. Jak byłoby to tylko moje zdanie, to pewnie bym się nie wychylał, bo różne mamy gusta. Ale ja staram się słuchać ludzi. Po prostu to nie jest ładne. Na dodatek jesienią spadają liście. Jeżeli oni są jeszcze we władaniu tych obiektów, to niech oni te liście uprzątną z tego dna basenu, niech to wygląda ładnie, niech tam będzie czysto, bo ma się wrażenie że jest brudno i jest to teren zaniedbany, a tym bardziej jeżeli nie będzie uprzątnięty ten teren dużego basenu. W momencie kiedy oni mają nad tym pieczę ja będę zawsze twierdził, że to wina firmy Gutkowski. W momencie kiedy my to przejmujemy, to oczywiście powiem tak: Panie Burmistrzu, coś trzeba z tym zrobić, albo: Panie Burmistrzu, dlaczego nieuprzątnięte są liście. Dzisiaj trzeba naciskać na tę firmę. Niech oni coś robią. Ja mam wrażenie, graniczące z pewnością, że ta firma chciałaby najchętniej, by podpisać wszystko i by oni sobie jutro już poszli, a my mamy z tym wszystkim zostać. W tym momencie również zgodzę się z tymi, którzy mówią, że nie ma kontynuacji rewitalizacji. Ja rozumiałbym to, że przeznaczamy jakąś kwotę, żeby zrobić np. dalej tereny zielone, albo na jakiś ciąg trawników przeznaczamy pieniądze i będziemy kontynuować to, co tam się zaczęło. Tego bym oczekiwał. Jeszcze raz powtórzę apel. Tak jak jest nas tu piętnaścioro, każdy z nas powinien mówić: firma Gutkowski to zła firma. Bo to nie jest dobra firma. Może Panu, Panie Burmistrzu, nie wypada tego mówić, bo Pan jest w relacjach takich gospodarczych z firmą, ale mi wypada. To jest zła firma. Chrońmy się przed takimi firmami. Ja wiem, że to jest trudne, bo obowiązuje cena, ale sposób realizacji... Większa jest autopromocja tej firmy niż to, co oni później pokazują, w jaki sposób robią i jakie są tego końcowe efekty, bo firma Gutkowski zwinie dywan i pojedzie sobie gdzieś w drugi koniec Polski nabierać kolejnych inwestorów, a my z tym pasztetem zostaniemy. Wcześniej czy później będziemy musieli stwierdzić, że ten beton architektoniczny jest nieładny. Proszę bardzo, jak Pani Konserwator Zabytków decyduje o urodzie naszego miasta, to my mówimy: to jest nieładne, proszę nam powiedzieć jak to zrobić, żeby było ładniej. Niech się głębiej angażuje w nasze sprawy.

- **r. K. Drobniowska** – Mam jeszcze pytanie w sprawie tego kontrowersyjnego szaletu. Czy sprawa jest już rozstrzygnięta, czy będą budować?
- **p. Burmistrz** – 11 grudnia jest wyznaczony termin kolejnego posiedzenia sądu.
- **r. K. Drobniowska** – Dziękuję. Jeszcze a propos tego, co powiedział kolega Wojtek. Wiadomo, że rozmawiamy ze sobą o różnych sprawach, akurat miałam taką sytuację przy rodzinnym stole, że ktoś mi powiedział, że w Gdańsku ta firma wykonywała zadanie, została wyrzucona z placu budowy i potem, kiedy ten ktoś w Gdańsku powiedział, że w Ciechocinku robią dużą inwestycję, to też w rozmowie panowie, nie będę przytaczać, w jaki sposób powiedzieli, co z tą firmą zrobić, ale chyba nie mają Ci ludzie dobrej opinii. A szkoda, bo kiedy przyszli tu i prezentowali to, co zamierzają zrobić, to to naprawdę wyglądało bardzo ładnie, a teraz my się z nimi borykamy, tyle czasu się z nimi boksujemy. Pan Burmistrz się boksuje, my się spowiadamy przed tymi, którzy przyjeżdżają. Było powiedziane 31 grudnia 2011, a dzisiaj mamy zaraz 31 grudnia 2012 i problem ciągle istnieje. Przykre to, bo naprawdę byśmy dużo zyskali jako miejscowość uzdrowiskowa, gdyby już to wszystko funkcjonowało tak, jak trzeba, żeby nas zadowoliło, żeby estetycznie wyglądało.
- **r. J. Draheim** – Panie Burmistrzu, idąc w „dołkach”, w miejscu, gdzie znajdują się urzędnictwa do ćwiczeń gimnastycznych, tam na dzień dzisiejszy jest dość duże obłożenie. Ludzie przychodzą, ćwiczą, traktują to jako formę zabawy. Na dzień dzisiejszy jest tam takie błotko, jest tam czarna ziemia, czy w projekcie jest przewidziane wysypanie chociażby takiego kamienia, jak jest przy tych ściankach wspinaczkowych, co porządkuje ten teren, czy to tak zostanie?
- **p. Burmistrz** – Zgodnie z projektem powinna być wykonana nawierzchnia wokół tych wszystkich urządzeń.
- **r. W. Świeczkowski** – Panie Burmistrzu, proszę mi przypomnieć, kiedy została zawarta umowa z firmą Gutkowski?
- **p. Burmistrz** – Zaraz to sprawdzę.
- **r. P. Kanaś** – Panie Burmistrzu, chciałbym się dowiedzieć, czy były jakieś odstępstwa od

projektu i czy zgodziliśmy się na to, aby ścieżki, które zostaną wykonane, były wykonane w innej technologii niż ta, którą mam jako projekt.

- **p. Burmistrz** – Nie, nie było żadnych odstępstw, tak powinny być zrobione jak to zostało zaprojektowane.
- **r. P. Kanaś** – Czyli od 10 do 15 cm żwiru + 15 cm podbudowy. Nie jest tak. Specjalnie się przed sesją przeszedłem sprawdzić, bo być może coś się wydarzyło przez ten czas. Są kamienie, żwir, oczywiście może być grubszy, chudszy, natomiast tej wielkości kamienie już nie są uznawane za rodzaj żwiru, to jest wszystko na wierzchu, wygląda jak wygląda. Czeka nas pewnie proces. W nawiązaniu do mojego pytania z poprzedniej sesji, komisji, czy orientuje się Pan już mniej więcej jakie są stawki znanych kancelarii prawnych, bo mam nadzieję, że taka kancelaria z renomą będzie nas reprezentować w sporze z firmą Gutkowski, nie ujmując niczego Panu mecenasowi, z tym że myślę że spór będzie długi, kosztowny i wieloletni.
- **p. Burmistrz** – 31 grudnia 2011 r. miało być zakończenie, a na pewno firma miała ponad dwa lata na zaprojektowanie i realizację. Umowa była zawarta dwa, może dwa lata i trochę, wcześniej. Zaraz to podam, co do dnia.
- **r. W. Świeczkowski** – Czy był wtedy opracowany harmonogram prac?
- **p. Burmistrz** – Na etapie rozstrzygnięcia przetargu nie mógł być opracowany harmonogram prac, bo my nie wiedzieliśmy, kto wygra przetarg. Dopiero po rozstrzygnięciu przetargu i podpisaniu umowy można było oczekiwać, że firma przedłoży harmonogram prac. Na etapie rozstrzygnięcia przetargu kto miał ten harmonogram przygotować?
- **r. W. Świeczkowski** – Nie mówię o rozstrzygnięciu przetargu, tylko po rozstrzygnięciu.
- **p. Burmistrz** – Oczywiście. Firma była zobowiązana do tego, żeby przedłożyć harmonogram prac.
- **r. W. Świeczkowski** – Czy prace były prowadzone w sposób planowany, tak jak w harmonogramie?
- **p. Burmistrz** – Doskonale Pan wie, że nie, bo gdyby były prowadzone w sposób planowy, zgodnie z harmonogramem, to koniec byłby 31 grudnia 2011 r.
- **r. W. Świeczkowski** – Właśnie do tego zmierzam, że ... chodzi o nadzór realizacji prac.
- **p. Burmistrz** – Umowa była zawarta 18 czerwca 2010 r.
- **r. W. Zieliński** – A co mówi prawo, jak firma przedstawia harmonogram prac i nie realizuje go w terminie. Bo ja rozumiem, że mogą stać na przeszkodzie różne rzeczy, np. temperatura, np. śnieg, generalnie czynniki atmosferyczne. Tylko co mówi prawo na ten temat?
- **p. Burmistrz** – Harmonogram jest dokumentem otwartym, można do niego wprowadzać zmiany w zależności od okoliczności, jakie wystąpiły podczas realizacji inwestycji. To nie jest tak, że raz przygotowany harmonogram wiąże strony w sposób absolutny i nie można nic zrobić. W harmonogramie można wprowadzać najróżniejsze zmiany, w zależności od sytuacji w jakiej firma wykonawcza się znalazła, bądź inwestor, który np. nie ma środków finansowych na zapłacenie i dogaduje się z drugą stroną, że spowalnicie, albo zatrzymujecie tempo prac na jakiś czas. Takie okoliczności tutaj nie miały miejsca.
- **r. W. Zieliński** – A jakby zadał takie pytanie: co jest główną przyczyną tego, że opóźnienia są tak duże? Ja wiem, że ci, którzy oglądają to całe przedsięwzięcie, oni nie pokażą palcem na mnie, na Draheima, na Radę, tylko pokażą palcem na Burmistrza i nawet nie na Burmistrza Ogrodowskiego, tylko na Dzierżewicza. Proszę mi wierzyć, że tak jest, bo jak byłem przy fontannach i woda nie leciała, to usłyszałem: Burmistrz zakręcił wodę. Skutki tych wszystkich zaniedbań i tak odczuwa Pan, Panie Burmistrzu. Najbardziej mnie interesuje to, co było główną przyczyną tego, że oni mają takie duże opóźnienia. Rozumiem, że były i kwestie finansowania całego przedsięwzięcia przez firmę Gutkowski wobec podmiotów, które były podwykonawcą. Ale czy to jedyna przyczyna?
- **p. Burmistrz** – Sprawa rozliczeń z podwykonawcami według mnie była już sprawą wtórną. Kwestia zasadnicza, która spowodowała drastyczne odstępstwo od zapisów harmonogramu polegała na tym, że firma zupełnie zagubiła proporcje czasowe przeznaczając 18 miesięcy z (chyba) 24 przeznaczonych na realizację, na przygotowanie projektów. Tylko kilka miesięcy

pozostało... o ile pamiętam firma weszła na plac budowy na przełomie sierpnia i września, mając termin umowny do 31 grudnia. Łatwo policzyć, że to była kwestia 4-4,5 miesiąca. Cały czas, ten pozostały czas, kiedy byliśmy związani umową z firmą Gutkowski, oni przeznaczyci na proces projektowy. Być może nie mieli właściwego partnera, być może nie dość rzetelnie przyłożyli się do tego, aby szybko i sprawnie znaleźć takiego partnera, który projekty budowlane, a potem projekty wykonawcze, przygotowuje. Jestem przekonany, że odstępstwo zapisów z harmonogramu wynika z zupełnego zatracenia tych proporcji czasowych. To wszystko powinno być zaprojektowane w ciągu 5-6 miesięcy, łącznie z uzyskaniem pozwolenia na budowę, a pozostały czas powinien być przeznaczony na realizację. Tu stało się dokładnie odwrotnie.

- **r. W. Zieliński** – Ja będę obstawał przy swoich przemyśleniach, że firma która robiła w Parterach Hellwiga fontannę, jak nie dotrzymała terminów, to padła i proszę zwrócić uwagę, że zrobiła za połowę kosztów. Na miarę tej firmy poniosła bardzo dotkliwe straty, dotkliwą karę. Jakie skutki odczuje firma Gutkowski? Żeby firmę Gutkowski zabolowało, nie to, żeby nawet odczuła, tylko żeby zabolowało, tak jak tę firmę w Parterach Hellwiga. Ich musiało to zboleć, bo jeżeli ich to miało kosztować 500, a oni w wyniku kar musieli zrobić za 250, to teraz firma Gutkowski... przecież tu przekroczenia czasowe były zdecydowanie większe.
- **p. Burmistrz** – Do dzisiejszego dnia ta inwestycja nie jest zakończona i odebrana, w związku z tym ten zegar bije. Mnie wcale nie cieszy to, że my będziemy musieli naliczać tak drakońskie kary. One są bliskie miliona złotych. Nie spodziewałem się takiego pytania i nie wyliczałem. Pani Klara Drobniowska podaje, że to jest ponad 900 tys. zł. W jakim terminie się to wszystko zakończy i jaka będzie wysokość tych kar, na pewno nie omieszka Państwa poinformować, zresztą podobnie jak to było w przypadku firmy z Komorowa, dla której o naliczenie kar także Państwo bardzo dopytywaliście.
- **r. P. Kanaś** – W związku z tak znacznym przekroczeniem terminu realizacji tej inwestycji, jak wygląda nasza sytuacja w relacji Gmina – Urząd Marszałkowski, który ma nas wesprzeć dość znaczącymi pieniędzmi?
- **p. Burmistrz** – Ja już Państwa informowałem, że 2-krotnie występowałem z wnioskami o prolongatę terminów na przestrzeni tego roku. Ponieważ zacząłem się obawiać o realny termin zakończenia inwestycji, w związku z tym wystąpiłem jakiś czas temu do Zarządu Województwa, do Pana Marszałka z wnioskiem o wydłużenie tego terminu do 31 marca przyszłego roku. I zgodę na taki termin realizacji otrzymaliśmy.
- **r. W. Świeczkowski** – Panie Burmistrzu, niech Pan mi powie, przez cały ten rok 2012, w jaki sposób firma pracowała. Czy był opracowany harmonogram wykonywania prac.
- **p. Burmistrz** – Pytał Pan, mówiłem, że był.
- **r. W. Świeczkowski** – Ale już po 31 grudnia 2011 roku.
- **p. Burmistrz** – Tak. Cały czas ten harmonogram był modyfikowany. Natomiast nie ma innej opcji. Przy realizacji takiej inwestycji musi być przygotowany harmonogram.
- **r. W. Świeczkowski** – Panie Burmistrzu, nie potrafię zrozumieć, rok czasu firma nie może sobie z tym poradzić, jest opracowany harmonogram, który jest wyznacznikiem realizacji prac. Nie potrafię tego zrozumieć, skąd są kolejne przesunięcia. Był termin 16 sierpnia, było już uzgodnione, Pan Burmistrz mówił, że już jest to ostateczny termin. Od tego 16 sierpnia już żadnego terminu się nie podawało. Harmonogram, jak mówi Burmistrz, był opracowany. Firma robi według tego harmonogramu, ale jakoś to tak idzie... Być może moje niezrozumienie tematu wynika z tego, że nie przeglądałem dokumentacji, za mało informacji mam, żeby tutaj jakiegokolwiek stanowisko podejmować dalsze w tej sprawie. Natomiast bardzo niepokoi mnie sprawa rozliczenia dotacji z Urzędem Marszałkowskim. Pomimo tego, że Pan Burmistrz wspomina, że ten termin jest do 31 marca 2013 r., ja jednak jestem za tym, że jednak bardzo zaniepokojony jestem, bo może się okazać, że będzie ciężko również z tym terminem. To jest jedna kwestia. I ostatnia kwestia. Panie Burmistrzu, czas najwyższy znaleźć dobrą kancelarię prawną, nie ma innej opcji.
- **p. Burmistrz** – Zacytował Pan Pana radnego Kanasia.

- **r. W. Świeczkowski** – Dokładnie. Podobne stanowiska mamy, zresztą to już na wcześniejszej Komisji Finansowej też tę kwestię poruszałem. Uważam, że to jest najwyższa pora. Oby nie było za późno.
- **p. Burmistrz** – Tak długo dopóki roboty są w toku, tak długo dopóki mamy środki finansowe..., oczywiście paromilionowa kwota należna w przypadku pełnej realizacji inwestycji, pozostaje na rachunku gminy. Ja oczywiście nie mogę powiedzieć, że jestem spokojny; akurat radny Kanaś uczestniczył parokrotnie w radach budowy i był Pan świadkiem tego, jak wyglądają rozmowy. One wbrew pozorom wcale nie są miłe, łatwe i przyjemne. Natomiast moje stanowisko w kwestii zakończenia realizacji tej inwestycji jest jednoznaczne i ja do chwili obecnej traktuję to wszystko jako inwestycję w toku. Zobaczmy do kiedy firma Gutkowski się z tym zadaniem upora. Oczywiście jest możliwa taka opcja, żeby podziękować za współpracę firmie Gutkowski, tylko musicie mieć Państwo świadomość, jakie byłyby tego reperkusje. Już pomijając to, że zaczęlibyśmy się z jednej strony spotykać na sali sądowej, to przed wpuszczeniem jakiegokolwiek nowej firmy musielibyśmy: 1` zrobić inwentaryzację wszystkich wykonanych prac, 2` ogłosić przetarg na wyłonienie firmy, która zrealizowałaby to zadanie, 3` egzekwować od tej nowej firmy (założenie zupełnie teoretyczne) właściwe zrealizowanie tych robót, które budzą nasze zastrzeżenia.
- **r. W. Świeczkowski** – Wtedy dotacja mogłaby przejść obok.
- **p. Burmistrz** – Do chwili obecnej otrzymaliśmy kwotę blisko 5 mln zł dotacji na realizację tego zadania. Pozostałe środki mamy otrzymać po zakończeniu realizacji inwestycji. Rozliczenie inwestycji musi nastąpić do 31 grudnia 2013 r.
- **r. W. Świeczkowski** – Mam nadzieję, że do końca grudnia 2013 r. będzie temat zamknięty. Tego z całego serca życzę.
- **p. Burmistrz** – Dziękuję, nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej.
- **r. W. Świeczkowski** – Ja też sobie nie wyobrażam, ale wszystkie opcje są możliwe.
- **r. B. Różański** – Panie Burmistrzu, na Komisji Rewizyjnej przekazałem Panu fotografię odnośnie rozplantowania ziemi i siatki, czy Pan wyjaśnił tę sprawę, czy rzeczywiście tam była położona ziemia, czy w tym miejscu akurat nic nie było zrobione? Pamięta Pan.
- **p. Burmistrz** – Jeśli chodzi o ten fragment, to firma musi wykonać prace naprawcze, położyć siatkę, sprawa jest poza dyskusją.
- **r. B. Różański** – Założenia były dobre i procenty, i wszystko, firma starała się, tylko z realizacją tego wszystkiego... mieliśmy zaznaczone 100% rozplantowania, tego niestety nie było. Tutaj wykonanie, tego nie ma. Do firmy Gutkowski wielki żal i konsekwencje tego wszystkiego niestety my będziemy ponosić. Panie Burmistrzu jeszcze pytanie, kiedy będzie kolejna narada inwestycyjna?
- **p. Burmistrz** – Dzisiaj nie potrafię powiedzieć, ale deklaruję Panu, jeżeli jest Pan zainteresowany i może Pan wnieść coś merytorycznego, to zostanie Pan powiadomiony.
- **r. B. Różański** – Dziękuję bardzo, chociaż nie wiem, czy mogę wnieść coś merytorycznego, ale na pewno wniosę swoją osobę.
- **p. Przewodnicząca** – Ile już zapłaciliśmy firmie za to zadanie i jaki to jest procent - mniej więcej – tego, co musimy?
- **p. Burmistrz** – Z kwoty około 14 mln zł zapłaciliśmy około 11 mln do chwili obecnej. 3 mln z jakąś niewielką końcówką pozostały do wypłacenia.
- **r. B. Różański** – Paweł i Waldek zgłaszali, aby się przygotować na jakąś być może długą rozprawę sądową. Czy ona w jakiś sposób wpływie na zakończenie, na odbiór tego wszystkiego. Czy to może jakoś się w międzyczasie odbyć.
- **p. Burmistrz** – Ja nie wiem. Pomysł z długą rozprawą sądową jest pomysłem Panów radnych. Ja na razie takiego wariantu nie przewiduję, w związku z tym nie potrafię powiedzieć, czy to będzie proces długotrwały, czy krótkotrwały, czy może w ogóle go nie będzie.
- **r. B. Różański** – Ale czy w trakcie procesu możliwy jest odbiór, np., cząstkowy, jednego parku.
- **p. Burmistrz** – Odbiory cząstkowe są prowadzone przez cały czas przez Inżyniera Kontraktu. Natomiast odbiór końcowy musi być poprzedzony przeprowadzeniem wszystkich, bez wyjątku,

odbiorów cząstkowych.

- **p. Przewodniczka** - Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos, o coś zapytać. Nie widzę. Zamykam dyskusję.

2/ Informacja na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

- **p. Wiceburmistrz M. Ogrodowski** – W ramach obowiązków, które istnieją na gminie miejskiej Ciechocinek, wykonania pewnych urządzeń, konserwacji tych urządzeń, w ramach posiadanego budżetu podjęliśmy szereg działań związanych z konserwacją. W tej chwili wykonany jest odcinek rowu od ul. Zdrojowej do ul. Kopernika. Następnie wykonujemy w tej chwili część rowu odprowadzającego wody deszczowe z obszaru terenu nowego parkingu. Jest to odcinek części ul. Kolejowej i części ul. Wołoszewskiej. Ten odcinek jest w tej chwili realizowany przez firmę Pana Marka Kosackiego. Jest tam czyszczenie i konserwacja tego odcinka rowu. Planujemy jeszcze w tym roku wykonanie dwóch odcinków konserwacyjnych, tj. odcinek od ul. Słowackiego do wlotu rurociągu w obszarze dewelopera na ul. Ogrodowej i część odcinka rowu od wału wstecznego do ujścia, do końca obszaru miasta Ciechocinek, czyli do gminy Aleksandrów. W tej chwili jest wykonywana część odcinka rowu od ul. Kolejowej do ul. Wołoszewskiej.
- **p. Przewodniczka** – Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z Państwa chciałby zapytać.
- **r. W. Zieliński** – A czy coś słyhać na temat wału przeciwpowodziowego? Odnosnie rowów nic się nie zmieni, jeżeli się prawo nie zmieni. Tam gdzie możemy, to właściwie możemy te rowy robić, tam gdzie nie, to nie. W niedzielę jechałem na wysokości oczyszczalni ścieków. Tam jest rów głębokości ok. 3 m albo i głębszy, jest sucho. Jak sucho to nikt się nie martwi o to, czy te rowy są, czy są drożne, czy nie są drożne. Na razie cisza. Może jak trochę wody się podniosą, to trochę hałasu się narobi, ale w tym momencie w kontekście rowów bardziej interesuje mnie zabezpieczenie jednak przeciwpowodziowe. Czy coś słyhać w województwie?
- **p. Wiceburmistrz** – Z moich informacji wykonawcą robót, czy głównowiodącym inwestorem będzie Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. On realizuje jakby tę inwestycję. Posiada pozwolenie na budowę. Wykonanie 12 km wału przeciwpowodziowego będzie przebudowywane w różnych częściach i różnej wielkości. Natomiast na dzień dzisiejszy inwestor utracił jakby prawo do wykonania części robót przygotowawczych w zakresie wycinki drzew i w okresie ostatniego miesiąca, na ich wniosek, podjęliśmy czynności związane z uzyskaniem zgody na wycinkę drzew w obszarze miasta Ciechocinek i na terenach miejskich, bo część terenów dojazdowych również w ramach miasta jest wykonywanych. Taką zgodę na wycinkę drzew Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych uzyskał od nas, uzyskał zgodę na realizację tej części robót przygotowawczych.
- **r. W. Zieliński** – Czyli na pytanie co tam słyhać w sprawie wału można powiedzieć: wał jest, wał stoi. Perspektywy na razie są nieokreślone przez województwo.
- **p. Przewodniczka** – Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zadać pytanie. Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Ad 10. Wolne wnioski.

- **p. Przewodniczka** – Państwo na bieżąco otrzymują korespondencję, ale niektóre odpowiedzi wymagają zgody Państwa lub podjęcia decyzji, więc chciałabym przypomnieć pewne sprawy. Pierwsze to pismo, które wpłynęło od Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Chodzi o „rozważenie możliwości zwolnienia z opłat, które ponosiłaby policja w 2013 roku z tytułu podatku od zajmowanych nieruchomości. Wprowadzenie przedmiotowego zwolnienia dopuszcza art. 7 ust. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 12 stycznia 1991 r.” Państwo otrzymali pismo ode mnie dot. „rozważenia możliwości zwolnienia z opłat z tytułu podatku od zajmowanych nieruchomości zgodnie z art. 7 ust. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 12 stycznia 1991 r. Rada Miejska w drodze uchwały może wprowadzić inne zwolnienia przedmiotowe niż określone w ustawie. Proszę zatem o rozpatrzenie wniosku przez

komisje Rady Miejskiej i wyrażenie opinii w tej kwestii. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku komisja Rady, grupa przynajmniej 3 radnych, klub radnych lub Burmistrz Ciechocinka mogą wystąpić z projektem stosownej uchwały.” Czy Państwo to analizowali? Co ja mogę odpowiedzieć Panu komendantowi w tej sprawie? Jakie to skutki wywoła?

- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa zajęła się tym tematem. Z tym, że opierając się na piśmie, a właściwie projekcie uchwały, uzasadnieniu, stwierdzamy że skoro nie ma takiej możliwości, nawet swoim własnym jednostkom samorządowym takich ulg nie będziemy udzielać, to tym bardziej nie ma takiej możliwości w stosunku do policji.
- **p. Przewodnicząca** – Ja sama nie mogę odpowiedzieć, tylko to musi być głos Rady. Dokładnie chodzi o kwotę 6.058,-zł, bo poprosiłam o doprecyzowanie i przyszedł e-mail z policji.
- **mec. K. Bukowski** – Rada tylko wprowadza określone zwolnienia przedmiotowe. Nie ma możliwości zwolnienia podmiotowego, np. dla policji, straży pożarnej, innych firm, innych podmiotów. Zgodnie z ustawą możliwe są zwolnienia tylko przedmiotowe, czyli należałoby określić rodzaj, kategorię nieruchomości, która podlega zwolnieniu. Druga sprawa – Rada musi rozważyć, czy w ogóle takie zwolnienie jest celowe i wskazane.
- **p. Burmistrz** – Nie ma takiej możliwości w świetle wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, aby dokonywać zwolnień, w których można w sposób precyzyjny określić podatnika. Np.: policja, jest to absolutnie niedopuszczalne, Straż Pożarna, czy jakakolwiek inna jednostka. Jeżeli Państwo podejmiecie uchwałę, w której określicie możliwość zwolnień, to na przykład inwestor, który wydatkuje środki finansowe i wygeneruje nowe miejsca pracy, on jest anonimowy, nie wiadomo, czy to będzie dotyczyło osoby fizycznej, czy osoby prawnej. Wtedy Państwo określicie. Ktoś zainwestuje milion złotych, stworzy 3 nowe stanowiska pracy, to taka osoba może być zwolniona przez okres 2 czy 3 lat z podatku od nieruchomości. Natomiast tam, gdzie w sposób precyzyjny można określić podatnika, to tego typu zwolnienie jest absolutnie niezgodne z prawem i nie można tego zwolnienia wprowadzić. Podatnik, który może być zwolniony, objęty tą uchwałą, musi być anonimowy, nie można wskazać podatnika.
- **p. Przewodnicząca** – Czyli w takim razie mam odpowiedzieć, że jest to niemożliwe. Druga sprawa: wpłynęło pismo od Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tężniami” z prośbą o przesłanie taśmy magnetofonowej z poprzedniej sesji. Dzisiaj ma być Pan informatyk i będzie przesłana taśma z poprzedniej sesji, tj. płyta CD.

Kolejna sprawa to jest skarga. Pismo skierowane do Pana Waldemara Świeczkowskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Ciechocinku, od Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. „Wydział Polityki Społecznej Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy informuje, iż do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego wpłynęła skarga Państwa Marii i Janusza Ś. Zam. w Ciechocinku na bezczynność służb podległych Burmistrzowi Miasta Ciechocinka, tj. Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Burmistrzu Miasta Ciechocinka. W związku z powyższym Wydział przekazując powyższą sprawę – zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. Z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz zgodnie z art. 229 pkt 3 kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. Z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) - zwraca się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie kwestii zawartych w załączonym piśmie zgodnie z kompetencjami merytorycznymi oraz przesłanie Wojewodzie informacji zwrotnej o podjętych działaniach za pośrednictwem Wydziału Polityki Społecznej KPUW w Bydgoszczy”. Do pisma załączone były tylko odbitki ksero. Pierwsza: z 16 czerwca 2012 r., pismo kierowane do MKRPA przy Burmistrzu Miasta Ciechocinka, chodzi o „spowodowanie skierowania na przymusowe leczenie przeciwalkoholowe Grzegorza B. zamieszkałego w Ciechocinku” przez rodzinę. 27 września do Komisji było wysłane pismo „W dniu 2 lipca br. złożyliśmy do przedmiotowej komisji pismo w sprawie skierowania na przymusowe leczenie uzależnienia alkoholowego Grzegorza B. Wobec tego, że przez okres prawie 3-ch miesięcy brak jakiegokolwiek reakcji proszę o poinformowanie nas w ustawowym trybie o poczynaniach komisji w tej sprawie lub poinformowanie, gdzie możemy złożyć skargę lub zażalenie, jeśli takie poczynania nie były czynione”. Nie było więcej załączników. Trudno odnieść się do

konkretnej skargi, jeżeli nie mamy pisma, nie mamy ksera skierowanego do Wojewody. Nie wiem, czy to jest przeoczenie, dołączone były tylko te dokumenty. Chciałabym, aby Państwo zgodzili się, abym wysłała pismo do Wydziału Polityki Społecznej następującej treści: „W nawiązaniu do pisma Nr WPS.III.9421.2.72.2012.EA z dnia 9 listopada 2012 r. uprzejmie informuję, że przy piśmie nie wpłynęła treść złożonej skargi. Załącznikami są jedynie kopie dwóch pism skierowanych do Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z 16 czerwca i 27 września br. Ponadto w świetle art. 229 pkt 3 kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 4¹ ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, a także zgodnie z poglądem wyrażonym przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Łodzi w orzeczeniu z 16 kwietnia 1999 r. sygn. Ow SS 1999/4/128/128 Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie jest jednostką organizacyjną miasta. Kompetencje Burmistrza ograniczają się wyłącznie do powoływania członków komisji. W związku z powyższym proszę o ponowne rozważenie, czy uzasadnione jest skierowanie skargi do rozpatrzenia przez Radę Miejską Ciechocinka”. To wynika z opinii Pana mecenasa.

- **r. J. Draheim** – Rzeczywiście, do Komisji Alkoholowej wpłynęło pismo rodziny o leczenie jednego z mieszkańców, z członków rodziny. W natłoku dokumentów, które wpływają do Urzędu, to pismo zostało gdzieś podczepione pod jakieś inne dokumenty.
- **p. B. Cichowska Sekretarz Miasta** – Ten wniosek został podczepiony pod wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej.
- **r. J. Draheim** – Osoba, która napisała to pismo, nie odzywała się przez długi czas. Komisja, nie wiedząc o istnieniu tego pisma, nie zajmowała się nim. Natomiast w momencie kiedy wpłynęło ponowne pismo o rozpatrzenie tej sprawy, zostało to załatwione od ręki. Została poinformowana placówka MOPS o zebranie informacji na temat. Z osobą, która miała się poddać leczeniu, było spotkanie. Ta osoba wyraziła zgodę na leczenie i w najbliższym czasie zostanie podjęte jej leczenie. Na dzień dzisiejszy sprawa ta została już załatwiona, co nie znaczy, że rzeczywiście nie został dotrzymany termin tego pierwszego pisma, które wpłynęło do Urzędu, do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- **p. Przewodnicząca** – Czy w takim razie mogą wysłać takie pismo, czy Rada mnie upoważnia. Nie mamy skargi, ale znamy sprawę.
Kolejne pismo od Wojewody. Chodzi o przypomnienie o zmianach wprowadzonych w systemie gospodarowania odpadami komunalnymi. To, co najważniejsze: „jeżeli rada gminy nie podejmie wskazanych uchwał w terminie do dnia 1 stycznia 2013 r. Wojewoda wezwie ją do ich podjęcia wyznaczając ku temu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie tego terminu Wojewoda wyda w tej sprawie zarządzenie zastępcze, które będzie rodziło skutki prawne przewidziane dla aktów prawa miejscowego.”
Kolejne pismo. Państwo dostali e-maila od Pana Kaczorowskiego w sprawie tężni, że jest gotów...Tu mam żal do Pana Burmistrza, bo we wtorek podczas dyżuru odebrałam telefon mieszkańca Ciechocinka, dlaczego nie ma reakcji na jego pismo wysłane kilka miesięcy temu do Rady Miejskiej. Sprawdziłyśmy, że takiego pisma nie ma. Poprosiłam, żeby ponowił tego e-maila. Okazało się, że 8 sierpnia było wysłane do Pana z prośbą o poinformowanie Rady Miejskiej, że jest gotów pomóc wpisać tężnie na Listę Światowego Dziedzictwa. Odesłał mi tę kopię z sierpnia, którą natychmiast przesłałam radnym. Ja pomijam, że to nie jest własność miasta, chodzi o terminy. Była prośba, żeby przekazać radnym, można było drogą e-mailową, panie przekierowują takie e-maile. Ten człowiek wysłał na ręce Pana Burmistrza z prośbą o powiadomienie Rady Miejskiej. Prosiłabym o wyjaśnienie, bo miałam telefon we wtorek z pretensjami.
- **p. Burmistrz** – Jako właściciel to Spółka PUC mogłaby podjąć działania, żeby dokonać takiego wpisu na Listę Dziedzictwa Narodowego, czy na listę UNESCO.
- **p. Przewodnicząca** – Skądinąd wiem, że jest prowadzona jeszcze inna procedura, bo zdaje się jest procedura, aby tężnie były pomnikami historii, ale to jest problem właściciela. Wiem, że PUC nad tym pracuje. Tylko jest mi przykro, że ktoś dzwoni z pretensjami, a po prostu nie było przesłane pismo.

Kolejne pismo wpłynęło dzisiaj: „Szanowna Pani Przewodnicząca Rady Miasta Ciechocinka Aldona Nocna. Szanowna Pani jest nam niezmiernie miło poinformować, iż po raz kolejny Klinika Uzdrawiskowa „Pod Tężniami” imienia Jana Pawła II w Ciechocinku odniosła sukces. Jako jedyna w Polsce uzyskała certyfikat „EuropeSpa MED” potwierdzający, iż zachowujemy standardy jakości zdefiniowane przez Europejski Związek Uzdrawisk. W dniu 8 listopada br. podczas „Polskiego Dnia Jakości” organizowanego w „Centrum Nauki Kopernik” w Warszawie przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, Prezes Zarządu Kliniki Uzdrawiskowej „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II Spółdzielni Usług Medycznych w Ciechocinku, Wiktor Kolbowicz, odebrał certyfikat „EuropeSpa MED”. Klinika Uzdrawiskowa „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II w Ciechocinka spełniła wszystkie wymagania Europejskiego Stowarzyszenia SPA (ESPA). Ocenie poddana została: jakość i bezpieczeństwo, baza leczniczo-rehabilitacyjna, Zespół Wellness&SPA, baza hotelowa oraz baza gastronomiczna Kliniki. Certyfikat „EuropeSpa MED” stanowi uznanie dla Zarządu i pracowników oraz umacnia markę Kliniki wśród czołowych europejskich Uzdrawisk. Dzięki niemu Klinika zyskała jeszcze większą wiarygodność i zaufanie wśród potencjalnych Gości. Znalezienie się w gronie nagrodzonych to ogromny prestiż. Poza tym certyfikat jest gwarancją tego, iż korzystający z usług Kliniki na pewno nie będą rozczarowani, a foldery prezentujące atrakcje Kliniki odzwierciedlają faktyczny stan rzeczy. Klinika Uzdrawiskowa „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II, Spółdzielnia Usług Medycznych to gwarancja najwyższej jakości potwierdzona certyfikatem „EuropeSpa MED”.” W załączeniu jest certyfikat. To wszystko z korespondencji.

Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze w tym punkcie zabrać głos?

- **p. G. Symotiuk (mieszkanek Ciechocinka)** – Chciałam wrócić do sprawy, która była poruszana na poprzedniej sesji: przejście - idąc po stronie Szpitala Kolejowego w stronę Biedronki, to pierwsze przejście, jest ustawiony cały czas sznur samochodów i żeby pieszy mógł przejść musi wejść na drugi, trzeci pas, żeby zobaczyć czy jest wolna droga. Natomiast jadący od strony Widok do Zdrojowej samochód nie widzi pieszego i ja sama widziałam przypadek, że samochód ledwo wyhamował, pieszy odskoczył w bok. Uważam, że to jest przejście dość niebezpieczne. Druga sprawa: w tej chwili wzdłuż pierwszej tężni są montowane przez PUC nowe ławki. W sanatorium jest moja siostra i chodzimy na spacer. Ludzie się zatrzymują i zastanawiają się, czy te ławki, które stoją w drugim rzędzie będą wymontowywane, dlatego że ławki, które montuje PUC idealnie się zgrywają. Są wytyczone w tej chwili miejsca, są wykopane dołki. Mało tego, już widziałam ławki, które są bez oparcia i boku, takie do poleżenia. Prawie wszystkie zachodzą jedna na drugą, a wręcz bym powiedziała, że są ustawione idealnie. Wiem, że powietrza i klimatu dla nikogo nie zabraknie, ale summa summarum będzie średnia przyjemność, jedni będą siedzieli na ławeczce tamtej i tuż będzie siedział rząd ludzi. Myślę sobie, że to mogło być uzgodnione, a jednak „wiatr swoje, baba swoje”. Niby się robi wszystko dla dobra Ciechocinka, dla mieszkańców, dla kuracjuszy, o wszystkich się dba, a jednak każdy idzie swoją drogą. Wiele osób się zatrzymuje i mówią: o co tu chodzi, te ławki są stawiane, to chyba tamte będą wyrwane. W drugiej połowie już są między ławkami nasadzone dość sporej wielkości krzewy. Jeżeli oni tutaj, w tym gruncie przygotowanym jeszcze posadzą krzewy, to już w ogóle będzie katastrofa totalna.

- **p. Burmistrz** – Odpowiem na drugie pytanie: jak ma naprawę wyglądać? Ja nawet w dniu dzisiejszym informowałem Państwa, że po artykule prasowym, jaki ukazał się jakiś czas temu, że będzie tutaj kolizja z lokalizacją ławek, poprosiłem o spotkanie Pana Prezesa Zarządu Spółki PUC i Pan Prezes zapewnił mnie, że rozwiązania, które zostaną przyjęte będą takie, że nie będzie kolizji pomiędzy jednym, a drugim rzędem ławek. Na temat krzewów, wysadzone są tuje, nie wspominał w ogóle, to jest nowa jakość w tym projekcie, ale widocznie zaistniały takie okoliczności, które spowodowały, że Pan Prezes zmienił zdanie.

Natomiast co do tego niebezpiecznego przejścia przy ul. Widok, ja zacząłem obserwować to skrzyżowanie. Oczywiście te parkujące samochody ograniczają widoczność i piesi, którzy wchodzą na pasy, są widziani rzeczywiście w momencie, jak wejdą na trzeci pas. Natomiast zmiana organizacji ruchu nie odbywa się w taki sposób, że ktoś zasygnalizuje problem i my

natychmiast stawiamy tam znak zakazu zatrzymywania i postoju. Po to, żeby tego typu sytuację rozwiązać, potrzebne jest zlecenie opracowania projektu organizacji ruchu. Gdyby stanął tam jakiś znak i komuś się coś stało, to wtedy ten kto wydał polecenie ustawienia tego znaku ponosi pełną odpowiedzialność za bezprawne działania. Ja pamiętam, że taki wniosek padł już na poprzedniej sesji i mówiłem, że te wnioski będziemy zbierać i w przyszłym roku zlecając projekt organizacji ruchu, poprosimy, aby policja wypowiedziała się także i w kwestii parkowania tych samochodów. Natomiast nie jest tak, jak to któryś radny mówił, że samochody właściwie stoją na pasach, dlatego że samochody są oddalone o kilka metrów od pasów i na pewno sam fakt parkowania nie powoduje ograniczenia możliwości korzystania z przejścia dla pieszych.

- **r. J. Draheim** – Na poprzedniej sesji ja mówiłem o tych pasach. Pan Burmistrz powiedział, że trzeba to wprowadzić do projektu i ja zwracałem się z tym do Pana Andrzeja, który będzie pilnował tego w cyklu przygotowania zmian, bo to nie jest tylko jeden problem ze znakami. Tych problemów w Ciechocinku zgłaszamy więcej, np. przejście przy Hali Targowej, gdzie mają powstać pasy. Pilnujemy tego tematu.
- **r. G. Adamczyk** – Nie traktuję tego jak interpelację, ale chodzi o zabezpieczenia odcinka od ul. Kopernika do ul. Zdrojowej, mam na myśli wysokość Liceum, internatu do spalonego Grzyba łącznie. Są dwie zapory, gdzie ludzie omijają i nadal chodnikiem idą. Istnieje tam zagrożenie, bo przechodzi się, omija się, na ulicę się wychodzi. Znak jest, ale znak jest dla tych, którzy umieją czytać. A zabezpiecza się w inny sposób dla tych, którzy nie umieją czytać. Daję pod rozwagę, żeby ten odcinek... ja nie wiem do kogo on należy, kto za wyłączenie tego chodnika miałby płacić, ale wydaje mi się, że tam się poruszają kuracjusze, ludzie na wózkach. Objeżdża, wjeżdża, jedzie wzdłuż tego i dojeżdża do rogu Zdrojowej i ponownie przechodzi na drugą stronę.
- **p. Przewodnicząca** – Czy jeszcze są wolne wnioski? Nie widzę.

Ad. 11 Oświadczenia i komunikaty.

Nie zgłoszono oświadczeń ani komunikatów.

Ad. 12. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wolne wnioski.

Odpowiedzi udzielał Pan Leszek Dzierżewicz, Burmistrz Ciechocinka.

- **p. Burmistrz** -

Pan radny Różański zwrócił się z zapytaniem o przygotowanie miasta do okresu zimowego. Odpowiedź ma być na piśmie.

Pan radny Kanaś poruszył cztery kwestie.

Pierwsza sprawa, co z cmentarzem żydowskim? Państwo doskonale się orientujecie, że Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie wystąpiła z wnioskiem o zwrot tego cmentarza. Myślimy wykazali dobrą wolę. Wyodrębniliśmy obszar, który jest wolny od grobów, dokonaliśmy wstępnego podziału geodezyjnego i wraz z przedwojennym budynkiem przedpogrzebowym chcieliśmy przekazać. Stało się tak, że powstał pewien konflikt, ponieważ okazało się, że na części dawnego cmentarza żydowskiego, przed kilkunastu i kilkudziesięciu laty, pochowano zmarłych mieszkańców Ciechocinka. Gdybyśmy chcieli zgodnie z oczekiwaniami Gminy Żydowskiej przekazać cmentarz w obszarze przedwojennym, to musielibyśmy go przekazać z grobami pochowanych tam mieszkańców Ciechocinka. Myślę, że tego typu rozwiązanie nie wchodzi w grę. Dlatego też podczas spotkania z przedstawicielami społeczności żydowskiej zadeklarowałem, że Gmina uporządkuje ten teren, ogrodzi go i w przypadku, gdyby strona Żydowska chciała ustawić tam jakąś płytę, obelisk, macewy, to pomimo, że jest to teren gminny, ale historycznie jest terenem cmentarza żydowskiego, taką zgodę druga strona otrzyma. Póki co zakres prac, który byliśmy w stanie zrealizować w roku bieżącym, został wykonany. Wczesną wiosną wyrównamy teren, wysiejemy trawę i jeśli będzie takie oczekiwanie ze strony

przedstawiciele społeczności żydowskiej, aby znalazł się tam jakiś element podkreślający, że historycznie jest to obszar cmentarza żydowskiego, to przedstawiciele społeczności żydowskiej będą mogli w tym obszarze taki element umieścić.

- **r. P. Kanaś** – Jeśli dobrze Pana Burmistrza zrozumiałem, to żydzi wnoszą o zwrot całej działki, tak? Taki jest stan na dzisiaj.
- **p. Burmistrz** – Dokonałiśmy podziału geodezyjnego. Wyodrębniliśmy tę część, która nie jest pokryta grobami i przekazaliśmy projekt podziału i wtedy otrzymaliśmy pismo, że oczekiwaliśmy przekazania całego terenu. Z przyczyn obiektywnych nie jest to możliwe. Chociaż muszę uczciwie powiedzieć, że otrzymałem taką deklarację, że te groby mogą tam pozostać, ale historycznie, tradycja żydowska jest zgoła odmienna od naszej. Nie ma tam miejsca na krzyże na przykład. Po drugie wejście na teren cmentarza żydowskiego wymaga posiadania okrycia głowy. W naszej tradycji jest dokładnie odwrotnie, mężczyzna wchodzący na cmentarz zdejmuje okrycie głowy. Byłoby tutaj sporo różnic, które powodowałyby niepotrzebne zawirowania. Zaproponowałem, aby to rozwiązanie zmierzało w takim kierunku, że działka pozostanie w zasobach gminy, zagospodarujemy ją. Jeśli będzie oczekiwanie ze strony przedstawicieli społeczności żydowskiej, aby znalazł się tam jakiś symbol cmentarza żydowskiego, nie będzie żadnych przeszkód z mojej strony.
- **p. Przewodnicząca** – A skąd wiadomo, jakie wymiary dokładnie miała ta działka? Czy zachowały się jakieś dokumenty, które mówią, że stało się tam, co się stało, że pochowano na terenie cmentarza żydowskiego chrześcijan.
- **p. Burmistrz** – Są takie dokumenty.
cd. odpowiedzi r. Kanasiowi.

Czy po ostatniej sesji spotkałem się z Panem Zarębą i czego ewentualnie dotyczyła rozmowa? Spotkałem się oczywiście. Nie zwykłem mówić o treściach rozmów, ale ponieważ Państwo jesteście żywotnie zainteresowani działaniami Pana Prezesa, chciałbym kilka zdań na temat tego spotkania powiedzieć. Generalnie dyskutowaliśmy na temat wypowiedzi Pana Prezesa Zaręby i tych projektów, o których był uprzejmy powiedzieć. Podczas tego spotkania wspomniałem już Panu Prezesowi, że mam takie informacje Rządu, nikt nie zna tego Pana w działaniach dotyczących doradztwa na posiedzeniach Komisji Gospodarki. Na sesji Pan Prezes powiedział, cytuję dosłownie „jestem doradcą społecznym Komisji Gospodarki przy Sejmie RP, Panie Burmistrzu, tak że troszeczkę się na tym znam i tam dotarł mój głos”, a w drugim miejscu podkreślił to, że jest członkiem Komisji Gospodarki. Dlatego będzie walczył o różne kwestie. Mój sygnał, że nie jest osobą znaną członkom Komisji Gospodarki, pozostał bez echa. Dlatego pozwoliłem sobie wystąpić oficjalnie do Sejmu z zapytaniem. Otrzymałem na moje pytanie: W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Roberta Zarębę w dniu 29 października na sesji Rady Miejskiej informującym o uczestnictwie w pracach sejmowej Komisji Gospodarki w charakterze doradcy bądź członka - bo tak to wynika z wypowiedzi - zwracam się z uprzejmą prośbą o weryfikację tego oświadczenia. Otrzymałem odpowiedź następującej treści: Szanowny Panie, uprzejmie informuję, że Pan Robert Zaręba nie jest doradcą ani członkiem sejmowej Komisji Gospodarki. Z poważaniem. Igor Amarowicz, sekretarz Komisji. Mniej więcej w tym samym czasie była poruszana w naszej lokalnej prasie sprawa doradztwa czy współpracy z Urzędem Marszałkowskim. Ja muszę uczciwie powiedzieć, że przeglądając protokół z ostatniej sesji, nie znalazłem żadnego fragmentu, który świadczyłby o tym, że Pan Prezes Zaręba jest doradcą Pana Marszałka. Natomiast w kilku miejscach, chyba w czterech miejscach, padały takie stwierdzenia, że: współpracuję z Urzędem Marszałkowskim od dłuższego czasu, chcemy stworzyć coś wyjątkowego. Państwo możecie sięgnąć do protokołu. Analizując ten protokół, pozwoliłem sobie zadzwonić do Pani rzeczniczki z zapytaniem, czy rzeczywiście współpracuje z Urzędem Marszałkowskim. Pani rzeczniczka już wiedziała o tym, że taka wypowiedź padła na sesji Rady Miejskiej i była doskonale zorientowana. Powiedziała, że konsultowała to z Panem Marszałkiem, konsultowała to pewnie z członkami Zarządu. Padło w protokole jedno nazwisko, jednego z Wicemarszałków, ale z wypowiedzi Pani rzeczniczki wynikało, że to są bardziej prywatne, jak takie oficjalne, służbowe kontakty. Konsekwencją tego była informacja, czy

komunikat rzecznika Pana Marszałka. Ale ja się skoncentrowałem także na innych kwestiach. Tam były wymienione trzy projekty, które mają być realizowane w naszym mieście. Będę chciał je przeczytać na spokojnie, bo do dzisiejszego dnia mam problem z ich interpretacją. Pierwszy problem to, cytuję: „Integracja technologii dla wydajności rozwiązań energetycznych w renowacji budynków publicznych”. Ponieważ dla mnie to jest skomplikowany tytuł projektu, w związku z tym zobowiązałem Panią dyrektor Szkoły nr 1, żeby wystąpiła z oficjalnym pismem z prośbą o wyjaśnienie, czego ten projekt ma dotyczyć, bo dzień po sesji Pan Prezes Zaręba zadzwonił do mojego sekretariatu, prosząc o to, żeby przygotować stosowne dokumenty. Oczywiście, jeśli można coś dobrego zrobić dla tej placówki, to jesteśmy za. Podczas naszej rozmowy Pan Prezes powiedział..., bo ja go uprzedziłem że takie pismo wychodzi. To pismo wpłynęło, mamy potwierdzenie, że zostało odebrane. Treść tego pisma była mniej więcej taka: w nawiązaniu do Pańskiego wystąpienia na XXIV sesji Rady Miejskiej w dniu 29 października proszę o udzielenie informacji dotyczących, wspomnianego na sesji, projektu unijnego dla szkoły. Interesowałyby mnie przede wszystkim informacje dotyczące projektu, w tym: rodzaj projektu, nazwa projektu, terminy, rodzaj, typ instalowanych urządzeń, koszty eksploatacji. Nadmieniam, że przygotowuję dokumentację szkoły, o której udostępnienie zwrócił się Pan do Burmistrza Ciechocinka. Podpisała Pani dyrektor Dziegielewska. Pan Prezes Zaręba powiedział mi, że następnego dnia takie pismo będzie w posiadaniu Pani dyrektor, a ja dostanę to pismo do wiadomości. Do dzisiejszego dnia odpowiedzi, żadnej reakcji na to pismo nie ma.

Drugi program to, cytuję: „Głębokie przeprogramowanie przypadków współpracy z komercyjnym budynkiem”. Ponieważ to program, który ma dotyczyć prywatnego przedsiębiorcy, nie dociekałem, co to ma być, bo tutaj padła oficjalnie propozycja, aby realizować go w oparciu o obiekt Hali Targowej. Padło nawet nazwisko jednego ze współwłaścicieli.

Natomiast skoncentrowałem się na tym pierwszym projekcie i czekam w dalszym ciągu na jakieś wyjaśnienie, bo jedyna rzecz, którą udało mi się uzyskać to jest taka, że chodzi o wprowadzenie systemu HVAC Heating Ventilation Air Condition + Building Management, czyli system nakładkowy, który powoduje, że jeżeli świeci słońce, a mamy zapalone wszystkie światła i włączone kaloryfery, to światło słoneczne nagrzewa nasze pomieszczenia i system powoduje przyciemnienie tego światła i zmniejszenie temperatury grzejników i odwrotnie. Jest to dla mnie dość skomplikowane wyjaśnienie. Chciałbym uzyskać troszeczkę więcej wiedzy w tej materii. Ponieważ to siedemdziesięcioparoletni budynek szkoły, chcąc wprowadzać innowacje, nowinki, nie chciałbym, żeby ewentualnie stał się jakimś poligonem doświadczalnym, którego to realizacja zadania nie wiadomo, do czego może prowadzić.

Skoncentrowałem się natomiast na trzecim temacie, mianowicie na utworzeniu komunikacji miejskiej o napędzie elektrycznym. Pan Prezes był uprzejmy powołać się na propozycje, które były kierowane do Pani Prezydent Zdanowskiej, Prezydent Łodzi, ale jak powiedział, nie miała czasu, w związku z tym w Łodzi tych zadań nie realizował. Rozmawiałem z asystentką Pani Prezydent i powiedziała, że nigdy tego typu propozycje do Pani Prezydent nie zostały złożone. Nawet podkreślała to, że gdyby wpłynęła tego typu propozycja, to oczywiście wymagałoby to jakiegoś gruntownego przeanalizowania, ale o niczym takim ani Pani Prezydent, ani jej zastępcy nie słyszeli. Sprawa, która wywołała najwięcej emocji i radości, to sprawa opatentowania szynobusu, który miałby kursować na linii pomiędzy Aleksandrowem Kujawskim i Ciechocinkiem. Pan Prezes oświadczył, że jest pierwszą firmą prywatną, która po 1945 roku wydzierżawi odcinek kolejowy od Skarbu Państwa od PKP PLK na 99 lat, ze zobowiązaniem się do utrzymania linii kolejowej w należytym standardzie. Nie udało mi się na dzisiejszą sesję uzyskać pisemnej odpowiedzi na moje zapytanie. Natomiast chciałbym powiedzieć, że rozmawiałem z dyrektorem Zakładu Linii Kolejowych w Bydgoszczy, Panem Zbigniewem Waszewskim, który poinformował mnie, że nigdy o tego typu pomysły, inicjatywie nie słyszał, nie jest mu temat znany i jako człowiek z długoletnim doświadczeniem powiedział, że ustawa o transporcie kolejowym przesądza o tym, że nie ma możliwości, aby przekazać w prywatne ręce jakiegokolwiek sieci bądź linie kolejowe. Pan dyrektor odesłał mnie do ustawy o transporcie

kolejowym, natomiast zastrzegł się, choć powiedział, że jeżeli sprawa ma dotyczyć odcinka Aleksandrów - Ciechocinek, to oczywiście prezes Zarządu PKP PLK z Warszawy - jeżeli rozmowy byłyby na szczeblu centralnym - i tak zwróciłby się z jakimś zapytaniem, jaka to jest linia i czy w ogóle istnieje taka możliwość, aby zagospodarować ją w sposób odmienny, niż ten w jaki funkcjonowała przez kilkadziesiąt lat. Zostałem przekierowany do rzecznika prasowego Zarządu PKP PLK. Rozmawiałem z Panem Krzysztofem Łańcuckim, który poprosił, aby wystąpił z oficjalnym pismem do Prezesa Zarządu Spółki PKP PLK, Pana Remigiusza Paszkiewicza, wcześniej Prezesa Włocławskiego „Anwilu” i wtedy otrzymam oficjalne stanowisko. Natomiast Pan rzecznik poinformował mnie o tym, że polskie przepisy, polskie prawodawstwo stanowi, że nie ma takiej możliwości, żeby prywatnemu przedsiębiorcy przekazać w wieczyste użytkowanie, bo 99 lat to jest okres wieczystego użytkowania, sieci i trakcje elektryczne, ponieważ polskie przepisy stanowią, że wszystkie podmioty, które uzyskają licencję przewoźnika muszą mieć zagwarantowany dostęp do każdej linii kolejowej. W centrali w Warszawie nie jest także znany pomysł realizacji prywatnego połączenia między Łowiczem, Łodzią i Piotrkowem Trybunalskim. Natomiast wypowiedź Pana Prezesa, że ma ustną deklarację Urzędu Marszałkowskiego, że przejmie ten odcinek torów pod warunkiem, że nie skorzysta z prawa pierwowzięcia, czy prawa przejęcia, Starosta i Urząd Marszałkowski... Przekazał informację, że posiada już ustną deklarację Urzędu Marszałkowskiego, natomiast mnie Pani rzecznik Marszałka Województwa powiedziała, że Pan Marszałek wyraził swoją dezaprobatę dla tego typu stwierdzeń, ponieważ Pan Marszałek w nowej perspektywie finansowej 2014-2020 chciałby uruchomić połączenie, taki szynobus, który kursowałby na trasie Toruń – Aleksandrów – Ciechocinek. Nigdy nie podejmował żadnych rozmów w tej materii z jakimkolwiek prywatnym przewoźnikiem. To były sprawy, o których rozmawialiśmy. Podtrzymałem swoje stanowisko także w kwestii..., jeżeli Pan Prezes publicznie oświadczył, że nie chce złożyć nowego wniosku w sprawie basenu, to żeby złożył wniosek o korektę. Ponieważ ten wniosek, na bazie którego musiałbym wydać ewentualną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania, wniosek Pana Babińskiego, zawiera zapisy, które gwarantują budowę parkingów, nie tak jak tutaj usłyszeliście Państwo dla 24-25 samochodów, tylko parkingu, na którym zmieściłyby się setki samochodów, nikt tego nie liczył. Raz jeszcze powtarzam, być może w swoich wypowiedziach Pan Zaręba mógł być lepiej przygotowany, pewnymi kwestiami mógł mnie zaskakiwać. Natomiast powtarzam raz jeszcze, nie jestem osobą, która ma zamiar rzucać temu Panu kłody pod nogi, natomiast słusznie kiedyś powiedział na jednej z sesji radny Kanaś, że ta decyzja być może będzie najważniejszą decyzją, którą podejmę w ciągu całego okresu piastowania funkcji burmistrza. Ta decyzja musi być wyważona i odpowiedzialna. W protokole nie ma i ja nigdy nie twierdziłem, że Pan Prezes użył stwierdzenia, że jest doradcą Pana Marszałka, natomiast docierają do mnie takie głosy, z różnych stron, od różnych osób, że na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, które odbywało się 10 listopada w Klinice Uzdrowskiej „Pod Tężniami”, poinformował zebranych w liczbie, ja mi powiedziano, około 80 osób, o otwartym przewodzie doktorskim i o tym, że jest doradcą Pana Marszałka Całbeckiego. Ja tego nie słyszałem, natomiast na tej sali są takie osoby, które uczestniczyły w tym spotkaniu i potwierdzały to, że taka informacja została przez Pana Prezesa przekazana. Jak otrzymam oficjalne pismo od Prezesa Zarządu PKP PLK, Pana Remigiusza Paszkiewicza, o tym fakcie także Państwa poinformuję.

- **r. P. Kanaś** – Dziękuję, Panie Burmistrzu, bardzo szczegółowo Pan opisał i zrelacjonował tę rozmowę. Umknęła mi jedna rzecz, czy Panowie rozmawialiście o decyzjach środowiskowych, o których była mowa na sesji, decyzjach wydawanych dla „Plebanksi” i decyzjach wydawanych dla Kliniki „Pod Tężniami”. Pan Prezes sugerował, jakoby były przy tym jakieś nieprawidłowości. Czy to również było tematem panów rozmowy, jeśli oczywiście, mógłby Pan uchylić rąbka tajemnicy.
- **p. Burmistrz** - Ten wątek akurat w kontekście Kliniki Uzdrowskiej „Pod Tężniami” i sieci „Malinowy Zdrój” nie był poruszony. Natomiast myślę, że on niebawem zostanie rozstrzygnięty.

- **r. M. Wilewska-Kołomyjec** – Czy istnieje w ogóle taki program, który był proponowany dla Szkoły nr 1, czy Państwo sprawdzaliście?
- **p. Burmistrz** – Nie mam co sprawdzać, dlatego że nie ma... Otrzymałem również, tego nie dopowiedziałem, pamiętacie Państwo o tych bezpowrotnie straconych środkach finansowych na budowę inteligentnej drogi o długości 1 km dla potrzeb badania transportu ciężarowego. Już sam projekt, sam pomysł - jeżeli taki program jest realizowany, a być może jest, ja tego nie wiem, w Ciechocinku, gdzie wyłączamy cały ruch ciężki, a tu chcielibyśmy prowadzić badania ciężkiego taboru ciężarowego - jest dla mnie nieporozumieniem. Tu otrzymałem informację, że sprawa jest bardziej skomplikowana i wiadomość, w którym miejscu i w którym kraju członkowskim Unii Europejskiej to zadanie, w związku z tym, że Ciechocinek nie skorzystał z tych środków finansowych, w którym miejscu to zadanie zostało zrealizowane, otrzymam w ciągu 4-5 dni. Rozmawialiśmy 2 tygodnie temu, ale oczekuję na taką informację. „Zdrój Ciechociński”, ja mogę Państwa przeprosić. Nie bawię się w cenzora tego, co jest zapisane w „Zdroju Ciechocińskim” i, niestety, myślałem, że Pani redaktor w sposób bardziej odpowiedzialny podejście do tego typu materiałów. Jest mi przykro, przepraszam, będę teraz bardzo wyczulony.
- **r. P. Kanaś** – Ależ, Panie Burmistrzu, ja nie ukrywam, że po raz pierwszy od dłuższego czasu z nieukrywaną radością przeczytałem numer „Zdroju Ciechocińskiego” i myślę, że zostanie wyprzedany...
- **p. Burmistrz** – Ja rozumiem ironię w głosie, natomiast rzeczywiście jest to bardzo niefortunne. Co z przedszkolakami? Na dzień dzisiejszy mamy już tylko 6 przedszkolaków na liście rezerwowej, które spełniają wymogi tego, aby być przyjętym do naszych placówek. Wydawało mi się, tak jak Państwu mówiłem, że nie będzie żadnego problemu z przyjęciem tych dzieci, ale zostałem poinformowany przez Panią dyrektor Terpiłowską, że nie będzie zgody nauczycielek na prowadzenie zajęć, jeżeli liczba dzieci przekroczy 25, czyli tyle, ile określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej. W związku z tym 6 dzieci pozostanie na liście rezerwowej i będą przyjmowane do placówek w miarę zwalnianych miejsc, w jednej bądź w drugiej placówce, w oddziale 3-latków bądź 3-4-latków.

Pani radna Maria Kołomyjec zwróciła się z interpelacją dot. odbioru miejsc, w których realizowano inwestycje. Ja powołuję komisje, które dokonują takich odbiorów. Rozumiem, że zarówno na ul. Żelaznej jak i na ul. Narutowicza te nawierzchnie chodników wymagają poprawienia. Nie odbierzemy tego. Podobna sytuacja była z odbudową nawierzchni asfaltowych, gdzie gdyńska firma realizująca zadania związane z gazyfikacją ingerowała w nawierzchnie, odtworzyła je w sposób nieprawidłowy, niewłaściwy i w obliczu informacji, że będą płacić drakońskie kary za niewłaściwe odtworzenie tych nawierzchni, aż z Gdyni sprowadziła firmę, która wykonuje te prace w sposób nie budzący naszych zastrzeżeń. Tutaj nie będzie pewnie takiej potrzeby, ale tak długo dopóki nie zostanie to wszystko w sposób prawidłowy odbudowane, nie odbierzemy inwestycji.

Kto jest właścicielem gruntu między odcinkami asfaltowymi ul. Stawowej? Właścicielem jest Pan Marian Grabowski, prywatna osoba, która nabyła to od „Plebanki”. Ponieważ wielomiesięczne, powiedziałbym paroletnie, negocjacje nie przyniosły spodziewanych efektów, zdecydowaliśmy, aby spróbować pójść w kierunku komunalizacji tego gruntu, ponieważ na dzień 5 grudnia 1990 r. grunty te stanowiły nieutwardzoną drogę przejazdową, drogę z której korzystali mieszkańcy ulicy Stawowej i ul. Bema zmierzający w kierunku miasta. Złożyliśmy stosowny wniosek, aby Wojewoda dokonał komunalizacji tego odcinka gruntu. Przez cały czas jesteśmy proszeni o udowadnianie, że w tamtym terminie rzeczywiście była to droga. Mamy już nawet oświadczenie byłego Prezesa Agrofirmy „Plebanka”, który potwierdził to. Ale w dalszym ciągu sprawa jest nierozstrzygnięta.

Pan radny Marjański, o tym już mówiłem, zwrócił się z interpelacją dot. demontażu fontanny Jaś i Małgosia i fontanny Żabka. Mamy taką deklarację ze strony firmy Gutkowski, że one zostaną zdemontowane, zmagazynowane i wczesną wiosną, jak tylko aura pozwoli, ponownie umieszczone w tych samych miejscach.

Co do tabliczki informacyjnej z nazwą ulicy, firma Pana Gotfryda przygotowuje taką tabliczkę. Nie wiem czy jutro, czy pojutrze ona powinna zostać zamontowana. Natomiast wyłoniona została firma, która dostarczy nam 20 ton kamienia, który w części zostanie rozsypany w celu spłaszczenia podjazdu z ul. Żytniej na aleję 700-lecia.

Przykład ul. Stawowej i Ogrodowej. Sprawa podnoszona przez *Panią Przewodniczącą*. Sytuacja podobna, jak będziemy mieli zakupiony i dostarczony kamień, to te największe ubytki zostaną wypełnione.

„Sala Malinowa”, sprawa jest w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Na razie nie mamy informacji o jakimkolwiek terminie. Panie mecenasie proszę powiedzieć, może...

- *mec. K. Bukowski* – Nie ma terminu jeszcze.
- *p. Burmistrz* – Bariery ozdobne u zbiegu ul. Żelaznej i Kopernika. Prawdopodobnie na etapie procedowania projektu budżetu będziecie Państwo wносить swoje propozycje w stosunku do tych, które przedłożyłem w projekcie budżetu i niewykluczone, że znajdzie się tam również miejsce na zakup jakichś ozdobnych elementów, które będą ograniczały możliwość wyjścia na pas drogowy na skrzyżowaniu.
To były wszystkie interpelacje. Jeżeli coś pominąłem, to proszę mi przypomnieć.
- *p. Przewodnicząca* - Czy odbył się przetarg i co dalej z byłym budynkiem MCK.
- *p. Burmistrz* – W tym roku były dwa przetargi, nie ogłaszamy trzeciego. Natomiast zaraz na początku roku będziemy chcieli tę nieruchomość i mieszkania na ul. Zdrojowej oraz Kopernika 7 wystawić do sprzedaży, mieszkania w blokach. W tym roku ogłaszaliśmy przetarg, był bezskuteczny.

Ad. 13. Zakończenie obrad XXV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014.

- *Przewodnicząca* – Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam obrady XXV sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2010-2014. proszę o powstanie.
Sesję zakończono odsłuchaniem hymnu RP.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz

Mirosław Satora

Przewodnicząca
Rady Miejskiej

Aldona Nocna